

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA i USC

ISSN 1425-2872

Nr 1 (38)

I kwartał 2004

cena 13,00 zł



- Nadanie imienia
- Zmiana nazwiska małoletniego
- Wzory decyzji



PB_USC KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

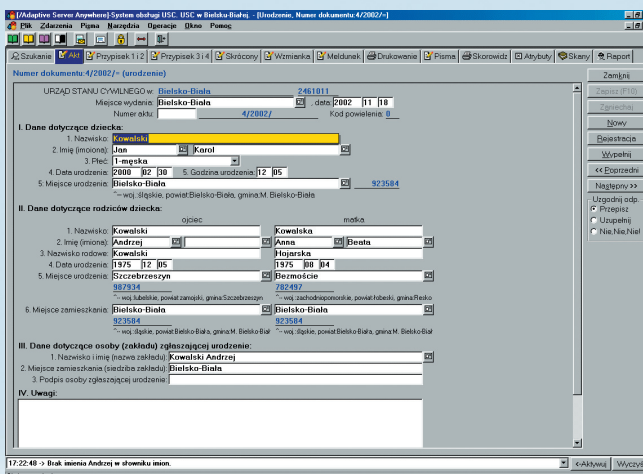
Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL).
Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa

ZALETY

- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Funkcjonalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność
- Niezawodność

FUNKCJE

- Rejestracja zdarzeń
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Drukowanie aktów na bazie zapewnień
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień
- Obsługa BEL - przekazywanie danych, współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Korespondencja z wykorzystaniem edytorów w Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Statystyka zdarzeń
- Dziennik udostępnień
- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego



CENY APLIKACJI (NETTO)

WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA

Program	PB_USC wer. 6.00	3900	upgrade 1950
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta	
	Sybase (klient+serwer)	1400	—
	MySQL	open source	
	Nośnik CD z nagr. oprogramowaniem i instrukcją	50,00	
	Instalacja programu	bezpłatna	

WERSJA SIECIOWA (n-stanowiskowa)

Program	PB_USC wer. 6.00	3500+(n-1)*900	upgrade 1950+(n-1)*450
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta	
	Sybase (klient+serwer)	1400+(n-1)*900	—
	MySQL	open source	
Instalacja bazy	Oracle, MS SQL	1000	
	Sybase (klient+serwer)	bezpłatna	—
	MySQL	200 (tylko w sieci peer-to-peer)	

Program PB_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w środowisku graficznym. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi. Zakłada współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc.

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 1 (38)
I kwartał 2004 r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Toszecka 2
44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03, faks 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

- Wiesława Ogulewicz
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG S USC

SKŁAD:

Andrzej Dębicki

DRUK:

„Florek Media”
ul. Wolności 6B
44-120 Pyskowice
Nakład 2000 egz.
Niniejszy numer zamknięto
4 lutego 2004 r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03, faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2004 r. 13,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2004 r. 52,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 70 102024010000020200384487, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:
Siedziba USC w Chrzanowie

W numerze:

<i>Aneta Papis</i> NADANIE IMIENIA	4
<i>Przemysław Wypych</i> WPŁYW ADMINISTRACYJNEJ ZMIANY NAZWISKA RODZICÓW (RODZICA) NA NAZWISKO DZIECKA W ŚWIETLE REGULACJI USTAWY O ZMIANIE IMION I NAZWISK ORAZ KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO	5
<i>SUSC RP</i> TERMINARZ KURSÓW, SEMINARIÓW I KONFERENCJI	11
UWAGA ZAINTERESOWANI KURSEM PODSTAWOWYM	12
<i>Eugeniusz Marchewka</i> SPOTKANIE PRACOWNIKÓW USC W CZĘSTOCHOWIE	12
<i>Tomasz Brzózka</i> KONWENCJE MKSC W PRAKTYCE	13
<i>Marek Strzałkowski</i> 5 ZŁ OD PODANIA?	14
WZORY DECYZJI	
- z art. 28 ustawy Prawo o aktach stanu cyw.	15
- z art. 36 ustawy Prawo o aktach stanu cyw.	16
- z art. 73 ustawy Prawo o aktach stanu cyw.	17
<i>Krystyna Gładych</i> ADMINISTRACYJNA ZMIANA NAZWISKA MAŁOLETNIEGO DZIECKA	18
LISTY, OPINIE, POLEMIKI	20
<i>Adam Krawczyk</i> JAK UMIEJĘTNIE ZGADZAĆ SIĘ Z LUDŹMI	21
GALERIA USC - CHRZANÓW.	23

W maju roku 2004 Polska wchodzi w struktury Unii Europejskiej. Dzięki powołaniu w roku 1999 Sekcji Polskiej Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego zostały ratyfikowane najważniejsze Konwencje Międzynarodowe: nr 17 - zwalniająca z legalizacji niektóre akty i dokumenty oraz nr 3 - dotycząca międzynarodowej wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego. Jak stosować konwencje MKSC w praktyce wyjaśnia prezes SUSC pan Tomasz Brzózka (str. 13).

Tradycyjnie pierwszy numer biuletynu danego rocznika zawiera plan szkoleń organizowanych przez SUSC. Terminarz jest bogaty i różnorodny, zawiera nie tylko harmonogram szkoleń ogólnych ale również podaje terminy specjalizowanych kursów i konferencji naukowych.

Redakcja biuletynu zdecydowała się zainicjować publikację wzorów decyzji najczęściej wydawanych przez kierownika usc. Wzory te nie są urzędowo obowiązujące, uwzględniają natomiast aktualny stan prawny. Funkcjonują one również w najnowszej wersji programu PB_USC pozwalając na automatyczne zredagowanie decyzji w oparciu o komputerową bazę danych, w formie prezentowanej na stronach 15-17.

Bieżący numer zawiera ponadto ciekawy artykuł dotyczący praktycznych aspektów nadania imienia dziecku autorstwa pani Anety Papis oraz 2 artykuły nt. problemów zmiany nazwiska dziecka w wyniku administracyjnej zmiany nazwiska rodziców, wyczerpująco i dokładnie omawiające podstawy prawne (w artykule pana Przemysława Wypycha) jak również praktyczne ich zastosowanie (w artykule pani Krystyny Gładych). Zapraszam do lektury.



Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar

NADANIE IMIENIA

Nadanie dziecku imienia (imion) jest związane z rejestracją stanu cywilnego. Rejestracja polega na zgłoszeniu urodzenia dziecka i sporządzeniu aktu urodzenia.

Ustawa z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 36, poz.180 z późn. zm.) w katalogu zamkniętym wymienia dane wpisywane do aktu. Należy do nich również imię dziecka. Prawo wyboru imienia (nadania imienia bądź imion) służy generalnie rodzicom dziecka. Jest to atrybut władzy rodzicielskiej określonej w art. 97 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ewentualny spór między rodzicami rozstrzyga sąd.

Zagadnienie rejestracji stanu cywilnego jest więc przykładem pogranicza prawa administracyjnego i prawa cywilnego a w szczególności prawa rodzinnego i opiekuńczego.

Prawo wyboru imienia dla dziecka służy wyjątkowo sądowi: na podstawie art. 52 prawa o a.s.c. sąd nadaje imię i ustala wszystkie inne elementy aktu urodzenia dla dziecka nieznanych rodziców.

Również wyjątkowo prawo wyboru imienia służy kierownikowi urzędu stanu cywilnego, jeżeli przy sporządzeniu aktu urodzenia rodzice nie złożyli stosownego oświadczenia. Na podstawie art. 50 ust.2 prawa o a.s.c. kierownik wpisuje do aktu jedno z imion zwykle w kraju używanych, czyniąc o tym stosowną wzmiankę dodatkową. Wcześniej kierownik powinien wezwać rodziców do nadania imienia dziecku i pouczyć o skutkach jego niedokonania.

W państwie prawa obowiązuje zasada, w myśl której wszelkie ograniczenia obywateli w zachowaniach zgodnych z ich wolą mogą wynikać wyłącznie z przepisów prawa. Prawo wyboru imienia (imion) dla dziecka przyznane rodzicom jest ograniczone przepisem art. 50 prawa o a.s.c. Kierownik odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch

imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka. **Poza przypadkami expressis verbis wymienionymi w ustawie imię podlega wpisowi do aktu urodzenia.**¹

Innym problemem jest ocena imienia dokonana przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Rozstrzygnięcie jest oparte na uznaniu administracyjnym w szerokim rozumieniu obejmującym interpretację pojęć niedookreślonych. Na gruncie tego unormowania może dochodzić do konfliktów wynikłych przede wszystkim z rozbieżności wykładni określeń ustawowych „imię w formie zdrobniałej”, „imię ośmieszające” czy „nieprzyzwoite”.

Aby uniknąć nieprawidłowej interpretacji warto zasięgnąć opinii Rady Języka Polskiego. Jest to instytucja opiniodawczo-doradcza w sprawach używania języka polskiego działająca przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.² Kierownik urzędu stanu cywilnego może zasięgnąć opinii Rady w wypadku wystąpienia w toku czynności urzędowych istotnych wątpliwości dotyczących użycia języka polskiego. Rada wcześniej działała jako Komisja Kultury Języka Komitet Językoznawstwa PAN, stąd w jej dorobku jest wiele opinii wydanych na temat konkretnych imion.

Nie istnieje tzw. urzędowy wykaz imion. Wykaz taki był zamieszczony w instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z 1959 roku. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego trafnie wskazano, że brak jest podstaw wiązania wyboru imienia z urzędowym wykazem imion. Przepisy powszechnie obowiązujące są regulatorem stosunków między organem administracji a obywatelem i nie uzależniają wyboru imion od zamieszczenia ich w takim wykazie, nie upoważniają organu administracji do ustalania takich



wykazów i nie nadają im mocy wiążącej. Oznacza to, że wykaz imion może mieć wyłącznie charakter pośilkowy.³

Popularność imion jest kształtowana przez tradycję i modę. O motywach wyboru imienia dla dziecka przez rodziców często decyduje obyczaj rodzinny. Dziecko otrzymuje imię któregoś z członków rodziny np. ojca, dziadka, babki bądź imię przekazywane w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Inną zasadą jest upamiętnianie osób, które zginęły tragicznie lub zmarły bezpotomnie, poprzez nazywanie ich imionami nowo narodzonych. Istnieje również zwyczaj nadawania imion „przyniesionych na świat”, czyli imion, które wypadają w kalendarzu w dniu narodzin dziecka. Czasami decyduje kult danego świętego i przekonanie, że święty ten jako patron weźmie w opiekę nosiciela swego imienia. Motywem wyboru może być chęć oddania hołdu ulubionemu bohaterowi literackiemu lub filmowemu, a także życzenie by dziecko było do niego podobne. Wybór imienia może być formą uzewnętrznienia przez rodziców poglądów politycznych. Do-

skonałym przykładem jest „Solidariusz”. NSA w tej konkretnej sprawie powołał się na pogląd profesora Józefa Litwina, który twierdził, że imieniem może być neologizm, jeżeli nie razi sztucznością, odpowiada duchowi języka, dobrze nadaje się do spełnienia funkcji imienia, nie wyrządza uszczerbku moralnego dziecku. Sąd podkreślił, że nie ma zakazu tworzenia imion od zdarzeń i faktów historycznych.

Dążenie do oryginalności czy chęć przeciwstawienia się ogólnie panującym trendom też bywa motywem wyboru imienia. W wyniku transformacji ustrojowej w naszym kraju pierwszoplanowe miejsce zaczęła zajmować nie uprzednio dominująca administracja lecz jednostka z jej obowiązkami ale także publicznymi prawami podmiotowymi i szerzej ujmowanym prawnie chronionym interesem. Lata 90. dające większą swobodę w wyrażaniu własnej indy-

widualności znalazły też odzwierciedlenie w wyborze imion dla dzieci. Pojawiło się, i nadal pojawia, coraz więcej imion nowych, oryginalnych, obco brzmiących. Wzrastająca liczba kontaktów międzynarodowych sprzyja wyborom imion powszechnych nie tylko w naszym kraju ale w całym europejskim kręgu kulturowym.

Obowiązujące przepisy prawa nie ograniczają prawa rodziców nawet narodowości polskiej do nadawania dziecku imienia obcego.⁴

Przytoczone motywy świadczą o tym, że wybór imienia dla dziecka przez rodziców jest sprawą osobistą i emocjonalną, wchodzącą w zakres ich sfery prywatnej. Ingerencja administracji w sferę praw i wolności jednostki może odbywać się jedynie w granicach określonych przez przepisy prawa.

Aneta Papis
kier.USC Łódź-Centrum

Przypisy:

1. Patrz wyroki:
 - z dnia 17 listopada 1982 roku Sygn.II S.A. 1474/82 w sprawie „Aramis” OSPiKA 1983 nr 7/8 poz.142 z glosą Z.Janku OSPiKA 1984, nr 6 poz.138
 - z dnia 28 grudnia 1983 roku Sygn. S.A./Wr 674/83 w sprawie „Astrid”
 - z dnia 19 lutego 1987 roku Sygn. S.A./Wr 309/86 w sprawie „Solidariusz”
 - z dnia 24 czerwca 1988 roku NSA Sygn. S.A./Wr 115/88 ONSA 1988/2/73 w sprawie „Mercedes”
2. Ustawa z dnia 7 października 1999 roku o języku polskim (Dz.U. Nr 90 poz.999 z późn. zm.)
Adres Rady Języka Polskiego:
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
Patrz Biuletyn Informacyjny TECHNIKA i USC nr 2 (15) II kwartał 1998 r. str.13
3. Patrz wyrok w sprawie „Aramis”
4. Glosa Henryka Doleckiego do wyroku NSA z dnia 14 stycznia 1986 roku Sygn. Sa /Wr 33/85 OSPiKA 1988 nr 1 poz.22

Przemysław Wypych

ASYSTENT W KATEDRZE PRAWA PRYWATNEGO MIĘDZYNARODOWEGO
WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE
SĘDZIA SĄDU REJONOWEGO DLA KRAKOWA-KROWODRZY W KRAKOWIE

WPŁYW ADMINISTRACYJNEJ ZMIANY NAZWISKA RODZICÓW (RODZICA) NA NAZWISKO DZIECKA W ŚWIETLE REGULACJI USTAWY O ZMIANIE IMION I NAZWISK ORAZ KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO

Znaczenie nazwiska jako elementu stanu cywilnego osoby wyraża się między innymi tym, iż pierwotnie nabywane przez nią nazwisko wskazuje na jej pochodzenie od określonej osoby (osób), i najczęściej pozostaje niezmiennym co najmniej do czasu zawarcia związku małżeńskiego, kiedy to w następstwie przyjęcia przez tę osobę nazwiska małżonka lub też połączenia nazwiska małżonka ze swoim dotychczasowym nazwisko – stosownie do możliwości wynikających

z art. 25 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - wskazywać będzie bądź to zarówno na pochodzenie osoby, jak i pozostawanie przez nią w związku małżeńskim (przy nazwisku dwuczłonowym), bądź też jedynie na pozostawanie w małżeństwie z określoną osobą. Opisana zmiana nie jest przy tym obligatoryjna, jako że każdy z małżonków może również zachować swoje dotychczasowe nazwisko, co więcej – rozwiązanie takie przewidziane jest w art. 25 § 3 k.r.o.

jako ogólna reguła, znajdująca zastosowanie w razie niezłożenia przez małżonka oświadczenia w sprawie nazwiska. Oprócz zawarcia małżeństwa, Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje również jako zdarzenia skutkujące lub mogące skutkować zmianą nazwiska: rozwiązanie małżeństwa przez rozwód (art. 59), zawarcie małżeństwa przez rodziców dziecka po jego urodzeniu się (art. 88 § 2), uznanie dziecka (art. 89 § 1), sądowe ustalenie ojcostwa (art. 89 § 2), zawarcie małżeństwa przez

matkę dziecka z mężczyzną, który nie jest ojcem dziecka (art. 90 § 1) przy sposobieniu (art. 122 § 1) i rozwiązaniu przysposobienia (art. 126 § 2). Poza powyższymi przypadkami, *expressis verbis* określonymi w Kodeksie jako relewantne dla kształtu nazwiska osoby, do innych zdarzeń skutkujących zmianą nazwiska zaliczyć ponadto należy zaprzeczenie ojcostwa, unieważnienie uznania dziecka oraz uchylene prawomocnego wyroku ustalającego ojcostwo. Ograniczona liczba zdarzeń skutkujących obligatoryjnie bądź fakultatywnie zmianą nazwiska jest wyrazem zasady stabilizacji nazwiska, niezbędnej dla prawidłowego spełniania przez nie funkcji identyfikacji osoby. Regulacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnosząca się do zmiany nazwiska nie wyczerpuje jednak całości tego zagadnienia, a to wobec przewidzianego ustawą z 15 listopada 1956 roku o zmianie imion i nazwisk (Dz.U. z 1963 r., nr 59 poz. 328 ze zmianami) administracyjnego trybu zmiany nazwiska. Niezależnie od odmienności charakteru, trybu oraz przesłanek poszczególnych przypadków zmiany nazwiska przewidzianych w obu wymienionych aktach prawnych, powstaje zagadnienie wzajemnego stosunku obu regulacji, które szczególnie aktualne jest w odniesieniu do problematyki wpływu administracyjnej zmiany nazwiska rodziców lub jednego z rodziców na nazwisko dziecka, czyli relacji art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk do art. 88 § 1 k.r.o. Aktualność ta bierze się z faktu braku zharmonizowania wymienionych regulacji, mogącego skutkować praktycznymi problemami dotyczącymi zwłaszcza odpowiedzi na pytanie, czy i jaki wpływ na nazwisko dziecka wywiera administracyjna zmiana nazwiska tylko jednego z jego rodziców w sytuacji, gdy rodzice noszą inne nazwiska. Tymże zagadnieniem poświęcone zostaną nasze dalsze rozważania.

Jak wiadomo, art. 88 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego statuuje zasadę, w myśl której dziecko winno nosić nazwisko albo ojca, albo matki, zależnie

od woli obojga rodziców, uzewnętrznianej oświadczeniem składanym przez nich bądź to w toku ceremonii ślubnych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego na wezwanie tegoż po potwierdzeniu przez nich zamiaru zawarcia małżeństwa (art. 7 § 2 k.r.o.), bądź to przed wydaniem przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (art. 4¹ § 1 k.r.o.), bądź wreszcie wraz z wnioskiem o wpisanie aktu małżeństwa zawartego w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego do polskiej księgi małżeństw, o ile oboje zawierając małżeństwo byli obywatelami polskimi i nie złożyli wówczas takiego oświadczenia (art. 62 ust. 3 pr.a.s.c.). Jeśli rodzice nie złożą takiego oświadczenia, dziecko nosić będzie nazwisko ojca. Z przedstawionej regulacji Kodeksu wynika, iż po pierwsze nie przewiduje on sytuacji, w której małoletnie dziecko nosiłoby nazwisko inne niż jego ojciec lub matka, po wtóre zaś, że nie przewiduje on możliwości, aby wspólne małoletnie dzieci małżonków nosiły odmienne nazwiska. Niedopuszczalne jest zatem zarówno nadanie przez rodziców dziecku nazwiska zupełnie innego, niż nosi przynajmniej jedno z nich, jak też tworzenie dla niego kombinacji z nazwisk, bądź też członów nazwisk, rodziców. Tak więc dziecko nie może nosić przykładowo nazwiska dwuczłonowego powstałego z połączenia nazwiska (członu nazwiska) jednego z rodziców z nazwiskiem (członem nazwiska) drugiego, nie może także nosić dwuczłonowego nazwiska jednego z rodziców z odwróconą kolejnością członów. Ponadto nie jest możliwe ustalenie przez rodziców odmiennego brzmienia nazwiska dla poszczególnych dzieci, a więc na przykład oświadczenie, że chłopcy będą nosili nazwisko ojca, zaś dziewczynki – matki, albo że dziecko pierwotne będzie nosiło nazwisko ojca, a kolejne – matki itp.

Z kolei art. 5 ust. 1 ustawy o zmianie imion i nazwisk stanowi, że zmiana nazwiska obojga rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci, zaś zgodnie z ust. 2 tegoż artykułu, zmiana nazwiska jednego tylko z rodziców rozciąga się na

małoletnie dziecko za zgodą drugiego z rodziców, chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje, nie jest znany lub jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, przy czym w przypadku dziecka, które ukończyło 14 lat, potrzebna jest również jego zgoda. Wynika stąd, że brak zgody drugiego z rodziców na rozciągnięcie zmiany nazwiska dotyczącej tylko jednego z rodziców na małoletnie dziecko skutkuje tym, iż dziecko pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku. Już w tym miejscu należy zauważyć, że konsekwencja taka harmonizuje z regulacją art. 88 § 1 k.r.o. tylko w przypadku, kiedy przed zmianą nazwiska jednego z rodziców oboje nosili to samo nazwisko, tylko bowiem wtedy dziecko pozostaje przy nazwisku takim, jakie nosi ten z jego rodziców, który nazwiska nie zmienił. W przypadku natomiast, gdy rodzice noszą różne nazwiska, a nazwisko zmienia ten z nich, którego nazwisko nosi małoletnie dziecko, brak zgody drugiego z rodziców na rozciągnięcie skutków zmiany nazwiska na dziecko prowadzi przy literalnym odczytaniu art. 5 ust. 2 do sytuacji, gdy każde z rodziców oraz ich małoletnie dziecko noszą różne nazwiska, innymi słowy dziecko nosi nazwisko, które nie jest nazwiskiem żadnego z rodziców. Szczególnie paradoksalny skutek literalnego zastosowania art. 5 ust. 2 powstawałby w sytuacji, gdyby administracyjna zmiana nazwiska jednego z rodziców, którego nazwisko noszą dzieci, polegała na nadaniu mu nazwiska drugiego z rodziców, a ten nie wyrażał zgody na rozciągnięcie skutków tej zmiany na małoletnie dzieci. W takim bowiem przypadku rodzice w wyniku zmiany nosiliby to samo nazwisko, a ich wspólne małoletnie dziecko – inne.

Problematyczne skutki może rodzic także literalne zastosowanie art. 5 ust. 2 w niektórych przypadkach, kiedy drugi z rodziców wyraża zgodę na rozciągnięcie skutków zmiany nazwiska na małoletnie dziecko. Należy zauważyć, że art. 5 ust. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk nie ogranicza za-

stosowania przewidzianego w nim rozciągnięcia skutków zmiany nazwiska jednego z rodziców na małoletnie dziecko za zgodą drugiego z rodziców do przypadków, kiedy rodzicem zmieniającym nazwisko jest ten, którego nazwisko nosi dziecko. Tak więc w przypadku, gdyby nazwiska rodziców były różne, a zmiana dotyczyła nie tego z rodziców, którego nazwisko nosi dziecko, zgoda drugiego z rodziców prowadziłaby do zmiany przez dziecko nie tego nazwiska, którego dotyczyła decyzja o zmianie, ale nazwiska drugiego z rodziców. Skutek taki trudno uznać za zasadny zważywszy zwłaszcza, iż szereg przesłanek administracyjnej zmiany nazwiska leży w jego brzmieniu (*vide* art. 2 ust. 2 pkt 1, 2, 3 ustawy o zmianie imion i nazwisk), a co więcej – wzięwszy pod uwagę, iż *de facto* prowadzi on do zniesienia skutków oświadczenia rodziców w przedmiocie nazwiska dzieci, składanego jednocześnie ze złożeniem oświadczeń w sprawie nazwisk przyszłych małżonków (art. 88 § 1 k.r.o. w zw. z art. 25 § 1 k.r.o.), i to tylko w odniesieniu do tych dzieci, które urodziły się przed zmianą nazwiska przez jednego z rodziców.

Reasumując powyższe wstępne spostrzeżenia wypada zatem stwierdzić, iż skutek zastosowania art. 5 ust. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk tylko w tych wypadkach wpisuje się w kodeksową regulację nazwiska dziecka, kiedy przed zmianą oboje rodzice nosili to samo nazwisko albo gdy rodzice nosili wprawdzie różne nazwiska, ale nazwisko zmienia ten z rodziców, którego nazwisko noszą dzieci, a drugi z rodziców wyraża zgodę na rozciągnięcie zmiany na małoletnie dzieci. Aby przedstawić genezę obecnej niespójności, prześledzić wypada krótko historię regulacji administracyjnej zmiany nazwiska oraz prawnorodzinnych unormowań nazwiska dzieci.

Zasada obejmowania skutkiem zmiany nazwiska jednego z małżonków także drugiego z nich oraz wspólnych małoletnich dzieci obojga była konsekwentnie realizowana od samego po-

czątku ustawowej regulacji instytucji administracyjnej zmiany nazwiska w prawie polskim, jako logiczna konsekwencja obowiązującej reguły wspólnego nazwiska małżonków i ich małoletnich dzieci. W przypadkach, kiedy uzasadnienie zmiany leżało w brzmieniu dotychczasowego nazwiska (a tego rodzaju względy należą do najistotniejszych), mamy przy tym do czynienia ze specyficznym sprzężeniem względów przemawiających za objęciem zmianą wszystkich wymienionych członków rodziny: zasada wspólnego nazwiska z jednej strony determinuje konieczność dokonywania przekształceń *en bloc*, z drugiej zaś – w odniesieniu do nazwiska dotychczasowego – sprawia, iż uzasadniające zmiany względy w rozumieniu obiektywnym dotyczą jednolicie wszystkich członków rodziny.

Na tym tle pojawia się problem uwzględniania woli osób, na które rozciągać się ma zmiana nazwiska, może się bowiem zdarzyć, iż małżonkowie nie będą zgodni bądź to w ocenie zasadności względów uzasadniających zmianę brzmienia ich nazwiska, bądź też w wyborze nowego. W takim wypadku system realizujący konsekwentnie zasadę wspólnego nazwiska małżonków może przewidywać dwa rozwiązania: albo zgodę małżonka wnioskodawcy uczynić jedną z przesłanek dopuszczalności uwzględnienia wniosku, co oznacza w istocie wymóg jednomyślności małżonków - a zatem niedopuszczalności zmiany nazwiska wbrew woli małżonka wnioskodawcy, niezależnie przy tym od stanowiska organu administracyjnego w przedmiocie istnienia ważnych powodów uzasadniających zmianę, albo też stanowić, iż podzielenie przez organ administracyjny zdania wnioskodawcy w tej kwestii przesądza o rozstrzygnięciu sprawy, co z kolei wiedzie ku narzuceniu drugiej stronie zmiany wbrew jej woli. Powyższa alternatywa obnaża istotną słabość rygorystycznej realizacji reguły wspólnego nazwiska małżonków, w zakresie problematyki administracyjnej zmiany nazwiska, narzucającej albo niemożność skorzysta-

nia z dobrodziejstwa ustawy przy istnieniu obiektywnych względów uzasadniających zmianę nazwiska, albo zmianę nazwiska osoby w trybie administracyjnym wbrew jej woli.

W przedwojennym prawie polskim problematyki administracyjnej zmiany nazwiska dotyczyły trzy akty prawne, a to ustawa z dnia 24 października 1919 roku w przedmiocie zmiany nazwisk (Dz.U. nr 88, poz. 478), ustawa z dnia 11 maja 1920 roku w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej (Dz.U. nr 42, poz. 251) oraz ustawa z dnia 22 marca 1929 roku o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nie liczących z godnością człowieka (Dz.U. z 1930, nr 3, poz. 16). Ustawy pierwsza i trzecia obowiązywały przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej, podczas gdy druga, dotycząca pseudonimów wojskowych, obowiązywała jedynie cztery lata i została uchylona ustawą z 6 maja 1924 roku (Dz.U. nr 44, poz. 459). Wymienione akty prawne różniły się istotnie tak pod względem przesłanek zmiany (uznania) nazwisk, trybu i organów właściwych do rozpoznawania wniosków. W istocie jedynymi wspólnymi cechami ich wszystkich był po pierwsze podmiotowy zakres obowiązywania, gdyż dotyczyły one – co zrozumiałe – wyłącznie obywateli polskich, po drugie zaś podmiotowy zakres rozciągania się skutków zmiany nazwiska na osoby trzecie – członków rodziny wnioskodawcy. I tak art. 6 ustawy w przedmiocie zmiany nazwisk z 1919 roku stanowił, iż „Adnotacja w aktach stanu cywilnego powoduje zmianę nazwiska proszącego, jego żony, a także i tych dzieci, które w chwili wniesienia podania nie były pełnoletnie”, art. 7 ustawy z 1920 roku w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas pełnienia służby wojskowej, nosił brzmienie: Zezwolenie na zmianę nazwiska dotyczy także żony i dzieci penta, które w chwili uzyskania zezwolenia do pełnoletności nie doszły, a dzieci pełnoletnich tylko w tym wypadku, jeżeli do prośby o zmianę nazwiska się przyłączyły”, wreszcie zgod-

nie z art. 8 ustawy z 1929 roku o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nie liczących z godnością człowieka „Z chwilą doręczenia aktu zezwolenia na zmianę nazwiska, prawo do używania nowego nazwiska uzyskuje proszący, jego żona i te dzieci, które w chwili wniesienia podania nie były pełnoletnie; zaś dzieci pełnoletnie tylko w tym wypadku, jeśli do prośby o zmianę nazwiska się przyłączyły”. Reasumując stwierdzamy, że wraz z wnioskodawcą (petentem, proszącym) w trybie każdej z ustaw nazwiska zmieniała jego żona oraz małoletnie dzieci. Co charakterystyczne, wszystkie wymienione ustawy rozciągają skutek zmiany nie na małżonka wnioskodawcy, ale jego żonę, z czego można by wnosić, iż prawo ubiegania się o zmianę przysługiwało wyłącznie mężczyznom, ewentualnie kobietom niezamężnym, albo też, iż zmiana nazwiska kobiety zamężnej nie odnosiła skutku względem osób trzecich. Według naszych współczesnych wyobrażeń owo ograniczenie mogło być zasadne wyłącznie na gruncie ustawy z 1920 roku, jako odnoszącej się do osób wojskowych. Upośledzenie kobiet w omawianej materii widać również na tle artykułu 8 ustawy w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej, który przyznawał prawo uzyskania nazwiska przybranego w czasie służby wojskowej przez nieżyjącą osobę wojskową jej zastępnym, ale już nie wdowie po takiej osobie.

Omawiane rozwiązania całkowicie współgrały z obowiązującą ówczesnie regulacją prawnorodzinną dotyczącą wpływu zawarcia małżeństwa na nazwiska małżonków. Wszystkie akty prawne normujące w Drugiej Rzeczypospolitej to zagadnienie przewidywały obligatoryjne przyjęcie przez żonę nazwiska męża, o czym stanowiły odpowiednio art. 212 „Prawa o małżeństwie” z 1826 roku dla ziem byłego zaboru rosyjskiego, § 1355 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) dla ziem byłej dzielnicy pruskiej oraz § 92 kodeksu cywilnego austriackiego dla ziem byłego zaboru austriackiego. Sku-

tek zmiany nazwiska w trybie którejkolwiek z wyżej wymienionych ustaw pozostawał zawsze zharmonizowany z właściwymi regulacjami prawnorodzinnymi, skoro małżonkowie nosili nadal wspólne nazwisko.

Zmiany w omawianym przedmiocie zaczęły następować tuż po wojnie, jeszcze w 1945 roku, niemal równocześnie przy tym w prawie rodzinnym oraz w prawie o zmianie imion i nazwisk. W dekreście z 25 września 1945 r. „Prawo małżeńskie”, zachowując zasadę przybierania przez żonę nazwiska męża, dopuszczono możliwość zachowania przez nią nazwiska rodowego, z dodaniem jednak nazwiska męża (art. 17). Z kolei art. 8 dekretu z dnia 10 listopada o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz.U. nr 56, poz. 310) stanowił, iż zmiana nazwiska męża rozciągała się na osobę żony, chyba że ta na zmianę taką nie wyrażała zgody. W takim przypadku żona pozostawała przy nazwisku dotychczasowym.

Kolejnym, do dziś obowiązującym aktem prawnym normującym administracyjną zmianę nazwisk była ustawa o zmianie imion i nazwisk z 1956 roku (Dz.U. nr 56, poz. 254). Według art. 5 pierwotnego brzmienia tego aktu, zmiana nazwiska obojga rodziców rozciągała się na małoletnie dzieci (ust. 1), zaś w wypadku zmiany nazwiska wyłącznie jednego z rodziców, władza opiekuńcza z urzędu decydować miała, czy zmiana ta rozciąga się na małoletnie dzieci. Jednocześnie obowiązujący kodeks rodzinny z 1950 r. (Dz.U. nr 34, poz. 308) w art. 16 stanowił, że żona przybiera nazwisko męża, może jednak zachować nazwisko, które nosiła przed zawarciem małżeństwa, dodając do niego nazwisko męża, jeżeli w akcie małżeństwa złoży w tej mierze stosowne oświadczenie. Z kolei art. 35 Kodeksu przewidywał, iż dziecko nosić ma nazwisko ojca. Zawierającym małżeństwo nie służyło zatem jakiegokolwiek uprawnienie w przedmiocie nazwiska dzieci mających się zrodzić z ich związku, jego brzmienie bowiem było określone sztywno w związku

z domniemaniem ojcostwa męża matki dziecka urodzonego w czasie trwania małżeństwa, statuowanym w art. 42 kodeksu. Dziecko małżeńskie nosiło nazwisko ojca, stanowiąc jednocześnie nazwisko bądź jeden z członów nazwiska matki. Należy zauważyć, iż wobec tak ukształtowanego stanu prawnego w zasadzie w żadnym układzie faktycznym nie dochodziło do sytuacji noszenia przez dziecko nazwiska odrębnego od nazwiska jednego z jego rodziców. Pewne kłopoty nastroić może problem relacji między art. 5 ust. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk a art. 35 kodeksu rodzinnego, ale ponieważ obecny stan prawny również stwarza analogiczną trudność, nie będziemy zatrzymywać się przy tej kwestii o charakterze historycznym.

Ustawa o zmianie imion i nazwisk została znowelizowana ustawą z 13 listopada 1963 roku (Dz.U. z 1963 r., nr 50, poz. 281). Ustęp 2 artykułu 5 uzyskał nowe brzmienie: „Jeżeli zmiana nazwiska dotyczy tylko jednego z rodziców, rozciągnięcie jej na małoletnie dzieci wymaga zgody drugiego z rodziców, chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje, nie jest znany albo że jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. Gdy dziecko ukończyło 14 lat, potrzebna jest również jego zgoda.” Po nim zaś dodano dwa kolejne ustępy, o treści następującej:

„3. W razie braku porozumienia między rodzicami, każde z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do władzy opiekuńczej. Decyzja co do zmiany nazwiska małoletniego dziecka zapada po uprawomocnieniu się postanowienia władzy opiekuńczej.

4. Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy zmiana nazwiska ma dotyczyć tylko małoletniego dziecka. Z wnioskiem o zmianę nazwiska małoletniego dziecka występuje przedstawiciel ustawowy.”

Wreszcie, uchwalony 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowił w art. 88 § 1, iż dziecko, co do którego istnieje domniemanie, że pocho-

dzi ono od męża matki, nosi nazwisko męża. Jeżeli żona zachowała swoje dotychczasowe nazwisko albo dodała do niego nazwisko męża, dziecko nosi nazwisko męża, chyba że małżonkowie przy zawarciu małżeństwa oświadczyli, iż dzieci zrodzone z tego małżeństwa nosić będą nazwisko żony.

Już na tle tak ukształtowanego stanu prawnego powstawała istotna wątpliwość. Generalną zasadą było wprowadzić wspólne nazwisko małżonków oraz skorelowany z tym wymóg zgody drugiego małżonka na zmianę nazwiska osoby pozostającej w związku małżeńskim i rozciągnięcie na niego skutków tej zmiany, co sprawiało, iż w wypadku, gdy zmiana nazwiska dotyczyła tylko jednego z rodziców, a brak było zgody drugiego z nich na rozciągnięcie jej na małoletnie dziecko, pozostawało ono w większości wypadków przy nazwisku dotychczasowym, dzieląc je z drugim z rodziców, co było zgodne z postanowieniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnośnie nazwisk dzieci. Mogło jednak dojść do sytuacji, w której rodzice nosili różne nazwiska, zmiana dotyczyła wyłącznie tego z rodziców, którego nazwisko nosiło dziecko oraz brak było zgody drugiego z rodziców na rozciągnięcie zmiany na małoletnie dziecko. W obecnym stanie prawnym do sytuacji takich może dochodzić znacząco częściej, a to po pierwsze wobec ogólnej zasady pozostawania przez małżonków przy dotychczas posiadanych nazwiskach, a po drugie wobec skreślenia przez ustawę nowelizującą kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1998 r. art. 4 ustawy o zmianie imion i nazwisk, który statutował zasadę łącznej zmiany nazwisk przez małżonków. Powstaje pytanie, jakie znaczenie dla nazwisk żyjących już oraz przyszłych dzieci ma fakt zmiany nazwiska przez tego z rodziców, którego nazwisko, zgodnie z oświadczeniem złożonym przez małżonków, nosić mają dzieci zrodzone z tego związku, w szczególności zaś w wypadku, kiedy drugi z małżonków nosi inne nazwisko. Rzecz dotyczy zatem zakresu zastosowania reguły Ko-

deksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którą dziecko winno nosić nazwisko albo ojca, albo matki, bądź też, innymi słowy, odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne jest noszenie przez małoletnie dzieci trzeciego nazwiska w rodzinie, a jeśli tak, to kiedy.

Zmiana nazwiska tego z rodziców, którego nazwisko widnieje w akcie małżeństwa jako nazwisko, które mają nosić dzieci urodzone w tym związku, pociąga z mocy prawa konieczność zamieszczenia stosownej wzmianki w akcie małżeństwa, o ile zawiera on brzmienie nazwiska, a nie samo wskazanie tego z rodziców, którego nazwisko nosić mają dzieci, a taka właśnie jest praktyka. Jest to konieczne ze względu na treść art. 88 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w przeciwnym bowiem razie dzieci urodzone po zmianie nazwiska przez tego rodzica nosiłyby nazwiska nie będące nazwiskiem żadnego z rodziców.

Ustosunkowując się do postawione go powyżej zagadnienia w odniesieniu do dzieci urodzonych przez zmianą nazwiska jednego z rodziców, należy zdaniem mym wziąć pod uwagę względy następujące:

Po pierwsze, noszone przez dzieci nazwiska do chwili zmiany przez jednego z rodziców jego dotychczasowego nazwiska, nabyte zostały zgodnie z dyspozycją art. 88 § 1 k.r.o., albowiem były one w momencie urodzenia nazwiskiem tego właśnie rodzica. Sytuację taką należy odróżnić od wypadków unieważnienia uznania powodującego ustanie skutków związanych z ustaleniem w tym trybie ojcostwa, w tym także utratę nazwiska nabytego w drodze uznania i powrót do nazwiska poprzedniego, po wtóre od sytuacji uchylecia prawomocnego wyroku ustalającego ojcostwo, po trzecie wreszcie od zaprzeczenia ojcostwa. Wszystkie wymienione zdarzenia charakteryzują się bowiem odpadnięciem czy uchyleciem ze skutkiem *ex tunc* stosunku prawnorodzinnego, który stanowił podstawę określenia nazwiska

dziecka. W wyniku wszystkich powyższych zdarzeń dziecko zmienia nazwisko stosownie do normy art. 89 § 3 k.r.o. Sytuacja następczej zmiany nazwiska rodzica nie czyni sama z siebie wadliwym czy bezpodstawnym nabycia tego nazwiska przez dziecko.

Po wtóre, należy podnieść, iż ustawa o zmianie imion i nazwisk tworzy odrębny, autonomiczny, administracyjny reżim, niezależny od regulacji cywilnoprawnej. Ową odrębność podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 21 czerwca 1982 roku (II S.A. 699/82, publ. ONSA 1982, z. 1, poz. 57), w którego drugiej tezie stwierdził, iż „*nadawanie nazwisk w trybie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wiąże się z istniejącymi układami stosunków rodzinnych i pokrewieństwa. Natomiast problematyka zmiany (podkreślenie Sądu) nazwiska została unormowana ustawą z dnia 15 listopada 1956 roku o zmianie imion i nazwisk na zupełnie innej płaszczyźnie i na podstawie innych kryteriów.*” Skutki wywoływane przez decyzję administracyjną o zmianie nazwiska nie muszą zatem prowadzić zawsze do rezultatów harmonizujących z postanowieniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, gdyż określiła on jedynie nabywanie nazwisk ze względu na określony stosunek rodzinny (pokrewieństwo). Można także podnieść, że przesłanki, jakie legły u podstaw administracyjnej decyzji o zmianie nazwiska tego z rodziców, którego nazwisko noszą dzieci, wcale nie muszą automatycznie odnosić się jednocześnie do dziecka (na przykład przesłanka wieloletniego używania innego nazwiska). O tym, iż skutki administracyjnej zmiany nazwiska mogą prowadzić do rezultatów odmiennych od rozwiązań przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym także w stosunku do małoletnich dzieci, świadczy dobitnie możliwość samoistnej zmiany nazwiska małoletniego dziecka, wynikająca z art. 5 ust. 4 ustawy o zmianie imion i nazwisk. Skoro przepis ten przewiduje sytuację, w której zmiana nazwiska ma dotyczyć tylko małoletniego dziecka, nie pozostawia wątpliwości, iż skutek takiej

zmiany polegać będzie na nabyciu przez dziecko innego nazwiska niż nazwisko bądź nazwiska jego rodziców.

Po trzecie, zważyć należy na doniosłe i trudne do uzasadnienia konsekwencje, jakie prowadziłoby za sobą uznanie, że zmiana nazwiska tego z rodziców, którego nazwisko nosi dziecko, w każdym wypadku wiąże się ze zmianą również nazwiska dziecka. Należy zauważyć, iż art. 88 § 1 k.r.o., w przeciwieństwie na przykład do art. 90 k.r.o., nie ogranicza swego zastosowania do dziecka małoletniego, a po drugie nie zawiera klauzuli, iż jeżeli dziecko ukończyło 13 lat, wymagana jest jego zgoda. Rygorystyczne dostosowywanie nazwiska dziecka do każdorazowego nazwiska jego rodzica wiodłoby zatem do konieczności dokonywania takich zmian nawet po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności, a przy tym odbywałoby się bez jego zgody lub nawet wbrew jego woli. Tak więc regulacji kodeksowej dotyczącej nazwiska dziecka nie można traktować w sposób absolutny, w szczególności zaś należy pamiętać, iż przede wszystkim tyczy ona pierwotnego nabycia przez dziecko nazwiska przez urodzenie, późniejsze zaś zmiany w tym nazwisku determinowane mogą być również przez instytucje pozakodeksowe, a nawet prowadzić do rezultatów nie przystających do regulacji przewidzianej przez k.r.o.

Wreszcie, należy wziąć pod uwagę również fakt, iż pozostanie przez dziecko przy dotychczasowym nazwisku, gdy drugi z rodziców nie wyraża zgody na rozciągnięcie zmiany nazwiska na dziecko, nawet w sytuacji, gdy nazwisko zmienia ten z rodziców, którego nazwisko nosi dziecko, odpowiada nie tylko wynikom językowej wykładni art. 5 ust. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk, ale czyni nadto zadość zasadzie stabilizacji nazwiska.

Konkludując, przewidzieć dają się następujące sytuacje:

1. Jeżeli rodzice noszą wspólne nazwisko i oboje je zmieniają w trybie administracyjnym, zmiana ta rozciąga się na małoletnie dziecko (art. 5 ust. 1);

2. Jeżeli rodzice noszą to samo nazwisko, nazwisko swe zmienia jeden z rodziców, zaś drugi wyraża zgodę na rozciągnięcie skutku tej zmiany na wspólne małoletnie dziecko a dziecko ma poniżej czternastu lat bądź wyraża zgodę – dziecko zmienia nazwisko razem ze swym rodzicem (art. 5 ust. 2);

3. Jeżeli rodzice noszą to samo nazwisko, nazwisko swe zmienia jeden z rodziców, zaś drugi nie wyraża zgody na rozciągnięcie skutku tej zmiany na wspólne małoletnie dziecko, względnie wyraża swą zgodę, ale dziecko ma skończone czternaście lat i nie wyraża zgody na zmianę – dziecko pozostaje przy swym dotychczasowym nazwisku, tożsamym z nazwiskiem drugiego rodzica;

4. Jeżeli rodzice noszą różne nazwiska, nazwisko zmienia ten rodzic, którego nazwisko nosi dziecko, drugi z rodziców wyraża zgodę na rozciągnięcie zmiany na małoletnie dziecko – dziecko zmienia nazwisko razem ze swoim rodzicem;

5. Jeżeli rodzice noszą różne nazwiska, nazwisko zmienia ten rodzic, którego nazwisko nosi dziecko, drugi z rodziców nie wyraża zgody na rozciągnięcie zmiany na małoletnie dziecko – dziecko pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku („trzecim w rodzinie”);

6. Jeżeli rodzice noszą różne nazwiska, zmienia nazwisko ten z rodziców, którego nazwiska nie nosi dziecko – dziecko pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku, choćby drugi z rodziców wyrażał zgodę na rozciągnięcie zmiany na dziecko. Jakkolwiek literalne brzmienie art. 5 ust. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk nie ogranicza zastosowania przewidzianej w nim zasady do przypadków, w których zmiana dotyczy tego z rodziców, którego nazwisko noszą dzieci, niemniej jednak za taką interpretacją przemawiają: po pierwsze fakt, iż w pozostałych przypadkach nazwiska dzieci nie będą dotyczyły względy leżące u podstaw administracyjnej zmiany nazwiska drugiego z ich rodziców, po drugie okoliczność, iż w takim wypadku pozostawać one będą przy wspólnym nazwisku z drugim z rodziców, a więc sytuacja odpowiadać będzie założeniom k.r.o., po trzecie wreszcie – wpływ zmiany nazwiska jednego z rodziców na nazwiska dzieci noszące nazwisko drugiego z rodziców powodowałoby zróżnicowanie nazwisk pomiędzy dziećmi urodzonymi przed i po dokonaniu zmiany nazwiska przez drugiego z rodziców.

Obecna regulacja art. 5 ustawy o zmianie imion i nazwisk jest w mojej opinii wadliwa, gdyż próbując godzić rezultat administracyjnej zmiany nazwiska rodzica z założeniami kształtowania nazwisk określonymi w art. 88 k.r.o. czyni to w sposób niekonsekwentny i fragmentaryczny, w niektórych wypadkach prowadząc do uzgodnienia nazwiska dziecka z nazwiskiem przynajmniej jednego z rodziców, w innych prowadząc do powstania trzeciego nazwiska w rodzinie, jeszcze w innych – zgodnie ze swym dosłownym brzmieniem powoduje nieuzasadnione zmiany w nazwisku dziecka, które dotychczas nosiło nazwisko rodzica pozostającego przy swym nazwisku.

Możliwe są *de lege ferenda* dwa postulaty: albo zupełna rezygnacja z rozszerzania skutków administracyjnej zmiany nazwiska na osoby trzecie względem wnioskodawcy (rozwiązanie takie z jednej strony współgrałoby z indywidualistycznym traktowaniem kwestii nazwiska, które znamionowało dokonaną w 1998 roku nowelizację art. 25 k.r.o., z drugiej zaś nie tamowałoby drogi do zmiany w trybie administracyjnym nazwisk rodziców jednocześnie z nazwiskiem dzieci, gdyż rodzice mogliby w każdym wypadku – jako przedstawiciele ustawowi – objąć swe dzieci wspólnym wnioskiem) albo pełne zharmonizowanie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z ustawą o zmianie nazwisk w ten sposób, aby skutki zmiany nazwiska rodzica (rodziców) w każdym wypadku wiodły za sobą uzgodnienie nowego stanu z przepisami prawnorodzinnymi.

Przemysław Wypych



TERMINARZ

kursów, seminariów i konferencji

organizowanych przez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP
w I półroczu 2004 roku

Termin	Miejsce	Przybliżony koszt ¹	Organizator	Województwa objęte kursem
23-25. 02	Ciechocinek	590 zł	SUSC RP Oddział we Włocławku tel. (054) 414 44 09	kujawsko-pomor.
3-5.03	Olsztyn	350 zł	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81	warmińsko-mazurskie
11-12.03	Zielona Góra	260 zł	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81	lubuskie, dolnośl., wielkopolskie
16-17.03	Częstochowa	280 zł	SUSC RP Oddział w Bielsku-Białej tel. (033) 814-46-00	śl. część woj. śląskiego
18-19.03	Bielsko-Biała	280 zł	SUSC RP Oddział w Bielsku-Białej tel. (033) 814-46-00	śl. część woj. śląskiego
22-23.03	Lublin	260 zł	SUSC RP Oddział w Lublinie tel. (081) 443 55 09	lubelskie
24-25.03	Lublin	260 zł	SUSC RP Oddział w Lublinie tel. (081) 443 55 09	lubelskie
29-30.03	Lublin	260 zł	SUSC RP Oddział w Lublinie tel. (081) 443 55 09	mazowieckie
31.03-02.04	Będlewo	420 zł	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81	wielkopolskie
14-16.04	Kołobrzeg	360 zł	SUSC Oddział w Koszalinie tel. (094) 348 88 36	zachodniopomor.
19-21.04	Karpacz	420 zł	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81	dolnośląskie
26-30.04	miejsce kursu do ustalenia	650 zł	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81	I zjazd kursu podstawowego
4-6.05	Czudec	320 zł	SUSC Oddział w Rzeszowie tel. (017) 875 46 13	podkarpackie
12-14.05	Lublin	700 zł	SUSC RP Oddział w Lublinie i Katolicki Uniwersytet Lubelski tel. (081) 443 55 09	konferencja ogólnopolska
24-25.05	Zakopane	250 zł	SUSC RP Oddział Małopolski z siedzibą w Tarnowie	małopolskie
26-28.05	Głucholazy	370 zł	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81	opolskie
maj 2004	miejsce i terminy kursu do ustalenia	400 zł	SUSC RP Oddział Łódzki tel. (042) 716 32 30	2 kursy oddzielne dla śl. i śl. części województwa
1-5. 06	miejsce kursu do ustalenia	650 zł	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81	II zjazd kursu podstawowego

¹ W cenę kursu, seminarium lub konferencji w kalkulowane są koszty noclegu, wyżywienia, materiałów szkoleniowych

Uwagi dodatkowe:

- oferty uczestnictwa zostaną wysłane przez organizatorów do urzędów gmin lub kierowników usc.
- oferta organizacji kursu dla danego województwa nie wyklucza możliwości indywidualnego wyboru innego dowolnego kursu. W tej sytuacji należy skontaktować się z organizatorem wybranego kursu
- uczestnicy nie korzystający z noclegów i wyżywienia płać ok. 25 % kosztów kursu

! Uwaga zainteresowani kursem podstawowym !

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP organizuje ponownie w 2004 roku kurs podstawowy dla kierowników, zastępców i urzędników stanu cywilnego z niewielkim stażem oraz innych osób zainteresowanych pogłębieniem wiedzy ogólnej z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Tematami dwóch 5-dniowych zjazdów (łącznie 64 godziny wykładów i ćwiczeń) będą m.in.:

- podstawowe wiadomości z prawa rodzinnego i prawa cywilnego,
- rejestracja stanu cywilnego w praktyce, w oparciu o przepisy prawa o aktach stanu cywilnego i przepisy wykonawcze (42 godz.),

- prawo prywatne międzynarodowe,
- postępowanie administracyjne kierownika urzędu stanu cywilnego,
- organizacja i prowadzenie uroczystości w urzędzie stanu cywilnego,
- programy komputerowe w rejestracji stanu cywilnego,
- podstawowe zasady komunikacji międzyludzkiej,
- etyka urzędnika stanu cywilnego.

Kursy – jeżeli zgłosi się odpowiednia liczba uczestników – planowane są w następujących terminach:

- I zjazd: 26-30 kwietnia 2004 r.
- II zjazd: 1-5 czerwca 2004 r.

Miejsce **organizacji kursu zostanie tak zlokalizowane, aby był najdogodniejszy dojazd dla jego uczestników.**

Koszt udziału w obu zjazdach wynosi 1300 zł. Należność można regulować za każdy zjazd oddzielnie (650 zł).

Chętni do wzięcia udziału w kursie proszeni są o zgłoszenie telefoniczne do Zarządu Głównego S USC RP w terminie do 12 marca br., tel. (068) 324-77-81.

Do 20 marca br. zostanie wysłana zainteresowanym oferta programowa i organizacyjna kursu.

Prezes Zarządu Głównego S USC RP
Tomasz Brzózka

SPOTKANIE PRACOWNIKÓW USC W CZĘSTOCHOWIE

Realizując uchwały III Walnego Zgromadzenia Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP z 25 września 2002 roku oraz Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Oddziału Śląskiego w Bielsku-Białej z 13 marca 2003 roku, z inicjatywy kierownika USC w Częstochowie w porozumieniu z wydziałem Spraw Obywatelskich i Migracji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oddział Zamiejscowy w Częstochowie, 27 listopada odbyło się spotkanie 57 pracowników urzędów stanu cywilnego z 50 miast i gmin powiatów: częstochowskiego, kłobuckiego, lublinieckiego, myszkowskiego, zawierciańskiego oraz z miasta Częstochowy i Kalet w powiecie tarnogórskim.

Wysoka frekwencja osób (z zaproszenia nie skorzystał tylko jeden urząd stanu cywilnego) świadczy o słuszności tej formy organizowania spotkań tzn. jak najbliższej miejsca pracy i zamieszkania uczestników.

Szkolenia w Wiśle organizowane przez Stowarzyszenie lub firmy komercyjne, często nastawione na

zysk, mają znikomą frekwencję pracowników USC z regionu Częstochowy, który m.in. z tego powodu był w kraju jedną z „białych plam” na mapie działalności S USC RP.

Podczas blisko 5-godzinnego spotkania udzielono odpowiedzi na większość z kilkudziesięciu zgłoszonych wcześniej pytań i zagadnień nurtujących aktualnie nasze środowisko.

Na kolejne spotkanie, które ma odbyć się na wiosnę 2004 roku, zaproszenia do udziału - po uzgodnieniu z ZG S USC RP - zostaną wystosowane również do urzędników stanu cywilnego z powiatów: radomszczańskie, włoszczowskiego, wieluńskiego i oleskiego, związanych poprzednio administracyjnie z Częstochową lub ciężających do Częstochowy z wielu innych względów.

Zadowolone ze zorganizowania spotkania wyrażone zostało m.in. podpisaniem przez 40 osób deklaracji członkowskich o wstąpieniu do Stowarzyszenia. Po posiedzeniu Zarządu Oddziału Śląskiego S USC RP w Bielsku-Białej osoby te utworzą w Częstochowie, zgodnie

ze statutem, najniższą formę organizacyjną stowarzyszenia - koło.

Do zadań koła, oprócz integracji środowiska pracowniczego, będzie należała m.in. działalność szkoleniowa, informacyjna, przekazywanie władzom Stowarzyszenia wniosków i spraw zgłaszanych przez członków.

Spotkanie otworzył oraz powitał uczestników Zastępca Prezydenta Miasta Częstochowy Pan Zdzisław Ludwin. Zarząd Główny Stowarzyszenia reprezentowali oraz prowadzili nieodpłatnie zajęcia merytoryczne: Prezes Tomasz Brzózka, kierownik USC w Zielonej Górze oraz Zastępca Prezesa Henryk Chwyć, kierownik USC w Lublinie.

Spotkanie prowadził Kazimierz Gola, kierownik USC w Bielsku-Białej, Prezes Zarządu Oddziału Śląskiego S USC RP.

Salę sesyjną nieodpłatnie udostępnił Urząd Miasta w Częstochowie, za co serdeczne wyrazy podziękowania wyrażają organizatorzy oraz uczestnicy spotkania.

Eugeniusz Marchewka
kierownik USC w Częstochowie



Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego powstała w 1950 r.

w wyniku porozumienia 5 państw: Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Szwajcarii. W następnych latach członkami MKSC zostali: Turcja, Niemcy, Włochy, Grecja, Austria, Hiszpania, Portugalia, Wielka Brytania, Chorwacja. W 1998 r. stałym członkiem została Polska, a w 1999 r. do grupy państw członkowskich dołączyły Węgry.

Jednym z wielu celów działania Komisji jest opracowywanie projektów konwencji, które zmierzają do harmonizacji prawa z zakresu stanu cywilnego, a także doskonalenia funkcjonowania służb odpowiedzialnych za rejestrację stanu cywilnego w państwach członkowskich. Od czasu powstania Komisja przyjęła 30 konwencji.

Uchwałą Rady Ministrów z kwietnia 1999 r. została powołana Sekcja Polska MKSC, która zajęła się przygotowaniem wniosków do ratyfikacji tych konwencji, z którymi Polska powinna się związać w pierwszej kolejności. Po pracochłonnym procesie przygotowania do ratyfikacji, pierwsza z tych konwencji, po podpisaniu przez Prezydenta RP, weszła w życie 1 czerwca 2003 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 148 poz. 1446). Była to konwencja nr 17 w sprawie zwolnienia z legalizacji niektórych aktów i dokumentów. Konwencja ta została ratyfikowana przez większość krajów członkowskich z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Chorwacji i Węgier.

Istota tej konwencji polega na tym, że każde państwo-strona konwencji uznaje bez wymogu legalizacji akty i dokumenty dotyczące stanu cywilnego, zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa oraz wszystkich innych wystawianych w celu zawarcia małżeństwa lub sporządzenia aktu stanu cywilnego. Może się jednak zdarzyć, że przedkładany dokument jest mało wiarygodny i budzi wątpliwości urzędnika co do autentyczności podpisu, pieczęci lub funkcji osoby, która dokument podpisała. Wówczas zgodnie z art. 3 konwencji nr 17 kierownik urzędu stanu cywilnego powinien dokonać sprawdzenia dokumentu poprzez wysłanie go do urzędu, który go wystawił, wraz z pytaniami zawartymi w formularzu wielojęzycznym, którego wzór

stanowi jej załącznik. Formularz wysyłany jest w dwóch egzemplarzach. Sprawdzenie dokumentu lub odpisu aktu powinno być dokonane bezpłatnie w możliwie najkrótszym terminie.

Pragnę podkreślić, że procedura sprawdzania aktów i dokumentów zgodnie z konwencją nr 17 dotyczy jedynie państw, które ją ratyfikowały. W przypadku wątpliwości dotyczących dokumentów z innych państw obowiązuje procedura legalizacji na zasadach dotychczas obowiązujących.

Drugą z kolei konwencją MKSC ratyfikowaną przez Polskę jest konwencja nr 3 dotycząca międzynarodowej wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego (Dz.U. z 2003 r. Nr 172 poz. 1667). Nakłada ona na polskich urzędników stanu cywilnego obowiązek powiadamiania urzędów stanu cywilnego państwa-strony konwencji o każdym przypadku sporządzenia lub transkrypcji aktu małżeństwa lub zgonu, a dotyczącego obywatela tego państwa. Powiadomienie powinno być wysyłane bezpośrednio do urzędu stanu cywilnego właściwego dla miejsca urodzenia obywatela, w terminie 8 dni od dnia sporządzenia aktu. Zdarzenie (małżeństwo lub zgon) stwierdzone w powiadomieniu stanowi podstawę do wpisania przypisku pod aktem urodzenia.

Stronami konwencji nr 3, oprócz Polski, są: Austria, Belgia, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Turcja i Włochy. Na tych państwach ciąży obowiązek wzajemnego przekazywania informacji, o których mówi konwencja. Powiadomienia te będą wysyłane na drukach wielojęzycznych, które będą obowiązywać w Polsce z momentem wejścia w życie – ratyfikowanej już przez Prezydenta RP, ale jeszcze nie opublikowanej w Dzienniku Ustaw - konwencji nr 16 dotyczącej wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego. Dzieje się tak dlatego, że wzór powiadomienia stanowiący załącznik do konwencji nr 3 został wycofany z obiegu międzynarodowego.

Ponieważ konwencja nakłada obowiązek bezpośredniego przekazywania powiadomień do urzędów stanu cywilnego za granicą, rodzi się pytanie jak adresować przesyłki, aby dotarły one bezpośrednio do

adresata. Jedyną sensowną podpowiedzią może być adresowanie wg schematu:

<p>Urząd Stanu Cywilnego</p> <p>kod pocztowy - miejscowość</p> <p>państwo</p>
--

Oczywiście nazwę „Urząd Stanu Cywilnego” należałoby wpisać na kopercie w brzmieniu obcym. Z odszukaniem kodu pocztowego nie powinno być problemu. Ponieważ każdy urząd miasta lub gminy posiada dostęp do internetu, to znając adres strony www na której znajdują się kody pocztowe miejscowości danego państwa, można taki kod z łatwością odszukać. Informację o obcych nazwach urzędów, do których należy stosowne informacje adresować i stronach internetowych z kodami pocztowymi postaram się na łamach biuletynu opublikować. Poniżej podaję sposób adresowania do urzędów stanu cywilnego w Niemczech i Austrii.

W obydwu państwach nazwa urzędu brzmi: Standesamt + nazwa miejscowości **np. Standesamt Cottbus**

Kody pocztowe niemieckich miejscowości znajdziemy na stronie: www.postleitzahl.de

Wchodzimy w hasło „PLZ – suche” i w okienku „Ort” wpisujemy niemiecką nazwę miejscowości. Następnie klikamy w okienko „Suchen”. Wyświetla nam się 5-cyfrowy kod pocztowy. Jeżeli w kodzie są znaki zapytania np. 43???, tzn., że dana miejscowość ma więcej kodów pocztowych. W tym przypadku należy dodatkowo podać nazwę ulicy w okienku „Straße” lub nr skrytki pocztowej w okienku „Postfach”.

Kody miejscowości austriackich szukamy na stronie: www.standesbeamte.at

Wchodzimy w hasło „Gemeinde- und Standesamtsverzeichnis”, w okienku „Gemeinde” wpisujemy nazwę miejscowości i klikamy w okienko „starten”. W nawiasie wyświetla nam się 4-cyfrowy kod pocztowy.

Do tematu konwencji MKSC wrócimy w najbliższym numerze biuletynu.

Tomasz Brzózka

5 ZŁ OD PODANIA?

Zgodnie z art. 38 ust.1 prawa o aktach stanu cywilnego „urodzenie dziecka należy zgłosić w ciągu 14 dni od dnia urodzenia”, natomiast art.39 cyt. ustawy wymienia osoby zobowiązane do zgłoszenia urodzenia dziecka. Jest to obowiązek ustawowy obciążający konkretną osobę. Z wykonaniem takiego ustawowego obowiązku mamy również do czynienia w przypadku zgonu. Art.64 prawa o a.s.c. określa kiedy należy zgłosić zgon, natomiast art. 65 pr. o a.s.c. wymienia osoby obowiązane do ww. zgłoszenia. Na podstawie otrzymanego zgłoszenia kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza konkretny akt urodzenia czy też zgonu. Załącznik do ustawy o opłacie skarbowej w części II kol. 4 pkt 1 zwalnia od opłaty skarbowej sporządzenie aktów urodzeń lub zgonów. Powstaje kwestia, która była już omawiana na łamach „TECHNIKI i USC” a wywołująca według mnie pewne wątpliwości, dotycząca składania podania o wydanie 3 odpisów skróconych aktu urodzenia czy zgonu bezpośrednio po sporządzeniu aktu. Sprawa mogłaby wydawać się prosta, gdyż ustawa o opłacie skarbowej w art.2 oraz art.8, jak również w załączniku do tejże ustawy w cz.I kol.4 nie stwierdza wprost, że ww. podanie nie podlega opłacie skarbowej czy też jest od niej zwolnione. Jednakże kwestię tę należy rozpatrywać szerzej. Jak wspomniałem wyżej sporządzenie aktu urodzenia i zgonu zwolnione jest z opłaty skarbowej, a obowiązek zgłoszenia tych zdarzeń ciąży na osobach taksatycznie wymienionych w ustawie. W części III kol. 4 pkt 2a ustawy o opłacie skarbowej zawarte jest, że zwolnieniu podlegają odpisy skrócone wydawane **bezpośrednio** po sporządzeniu aktu stanu cywilnego – w liczbie 3 egzemplarzy. W związku z tym, zgodnie z wymienionym postanowieniem ustawy, wydaje się 3 odpisy skrócone. Nie jest to uzależnione od złożenia podania. To kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza akt i wydaje 3 odpisy. Obowiązek ten należy wyprowadzić bezpośrednio z ustawy o opłacie skarbowej, która ma taką samą moc wi-

ążącą kierownika urzędu stanu cywilnego, jak ustawa prawo o aktach stanu cywilnego. Decydujące znaczenie ma wymienione przeze mnie wyżej, a zawarte w ustawie o opłacie skarbowej stwierdzenie, że 3 odpisy skrócone **wydawane bezpośrednio** po sporządzeniu aktu są zwolnione z opłaty skarbowej. Jeżeli bowiem ustawodawca nałożył na daną osobę obowiązek dokonania zgłoszenia, zwolnił z opłaty skarbowej za sporządzenie aktu zgonu czy urodzenia, a także wydawane w związku ze sporządzeniem aktu odpisy, to byłoby nonsensem nakładanie przez tegoż ustawodawcę obowiązku składania podania o odpis i pobieranie za to kwoty 5 złotych. Należy przyjąć, że **celem** ustawodawcy było zwolnienie osób dokonujących zgłoszenia urodzenia czy zgonu ze wszystkich opłat. Błędem jest dokonywanie interpretacji przepisów prawnych poprzez stosowanie tylko i wyłącznie wykładni językowej.

Dana osoba zgłaszając fakt urodzenia dziecka wnosi o sporządzenie aktu urodzenia. Na skutek sporządzenia aktu wydawane są odpisy zwolnione z opłaty skarbowej. Załóżmy, że dana osoba, która według twierdzeń niektórych kierowników urzędów stanu cywilnego musi złożyć podanie, aby otrzymać ww. odpisy, nie składa takiego podania. Czy jako zgłaszająca urodzenie nie otrzyma w związku z tym żadnego zaświadczenia o dokonanej czynności? Należy przyjąć, że odedzie wówczas bez żadnego zaświadczenia pomimo wykonania ustawowego obowiązku. Dlaczego? Nie znajduję wytłumaczenia na takie załatwienie sprawy.

Spójrzmy na problem z drugiej strony. Zastanówmy się, do jakich celów potrzebne są odpisy skrócone otrzymywane w wyniku sporządzenia nowego aktu urodzenia czy zgonu? Przede wszystkim należy wymienić tutaj sprawy związane z zatrudnieniem (dodatkowe dni wolne od pracy), z ZUS-em (zasilek pogrzebowy) oraz inne, wymienione w art. 2 ustawy o opłacie skarbowej np. sprawy alimentacyjne, czy opieki społecznej. Zatem generalnie zgłaszający potrzebuje odpisów do celów nie podlegających opłacie skarbowej. Pro-

blem jednakże w tym, że po sporządzeniu aktu urodzenia czy zgonu nikt zgłaszającego nie pyta „po co mu odpis”, tak jak to ma miejsce w pozostałych przypadkach wydawania odpisów. Należy przyjąć, że zgłaszający, który znałby ustawę o opłacie skarbowej napisałby podanie o wydanie potrzebnej mu liczby egzemplarzy odpisów do celów nie podlegających opłacie skarbowej (wymienionych w art. 2 cyt. ustawy), i nie płacił 5 zł za podanie o wydanie 3 odpisów skróconych wydawanych bezpłatnie w związku ze sporządzeniem nowego aktu. Zgłaszającemu jest przecież obojętne jaka jest podstawa wydania potrzebnych mu odpisów. Decydujące znaczenie powinien mieć cel, do którego niezbędny jest odpis.

Chciałbym ponadto zwrócić uwagę, że kierowników urzędu stanu cywilnego obowiązuje przecież zasada udzielania informacji prawnej stronom, zawarta w art.9 k.p.a., który stanowi: „Organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.” Zatem doszłoby tutaj do sytuacji nierealnej, a mianowicie, że osoby które poinformujemy o treści ustawy o opłacie skarbowej zdecydują się zapłacić 5 zł w sytuacji, gdy mogą otrzymać potrzebne im odpisy bezpłatnie...

Kończąc moje rozważania chciałbym zauważyć, że osoby pobierające odpisy aktów są coraz częściej zorientowane w jakich przypadkach odpis aktu nie podlega opłacie skarbowej i we wnioskach wpisują właśnie takie cele, a pracownik urzędu stanu cywilnego nie może tego zakwestionować, gdyż strona ma tylko uprawdopodobnić do czego potrzebny jest jej konkretny odpis aktu.

Marek Strzałkowski
kier. USC w Stalowej Woli

WZÓR DECYZJI - SPROSTOWANIE BŁĘDU PISARSKIEGO W AKCIE

KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego
W
miejsowość

....., 18 marca 2004 r.
miejsowość

Nr .../.../04

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. Nr 98 poz.1017 z 2000 r.) oraz art. 28 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. Nr 36, poz. 180) Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w, po rozpatrzeniu wniosku Pana(i) z dnia prostuje oczywisty błąd pisarski w akcie Nr sporządzonym w księdze przechowywanej w Urzędzie Stanu Cywilnego w przez zastąpienie błędnie wpisanego na właściwy

Podstawę sprostowania stanowi
..... sporządzony w USC w

Od niniejszej decyzji, zgodnie z art.129 k.p.a., przysługuje stronie odwołanie do Wojewody, za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 130 § 4 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, ponieważ zgodna jest z żądaniem strony.

Otrzymują:

- 1) Pan(i)
zam.
- 2) a.a.



Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego

.....
podpis
(pieczęć z imieniem i nazwiskiem)

WZÓR DECYZJI - ODMOWA UZUPEŁNIENIA TREŚCI AKTU

KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego
W
 międzcość

....., 25 maja 2004 r.
 międzcość

Nr .../.../04

DECYZJA

Na podstawie art.104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. Nr 98 poz.1017 z 2000 r.) oraz art. 36 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. Nr 36, poz. 180 z 1986 r. z późn.zm.) Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w, po rozpatrzeniu wniosku Pana(i) z dnia 24 maja 2004 r.

nie zezwala

na uzupełnienie treści aktu zgonu sporządzonego w roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w pod numerem zmarłej poprzez wpisanie danych dotyczących małżonka osoby zmarłej.

Uzasadnienie

Uzupełnieniu podlega tylko taki akt stanu cywilnego, który nie zawiera wszystkich określonych przepisami prawa danych. Akt zgonu dotyczący zmarłej, sporządzony w tutejszym USC pod numerem zawiera wszystkie dane (art.67 pr. o asc.) – zmarła w chwili zgonu nie pozostawała w związku małżeńskim, była wdową. Dane dotyczące małżonka osoby zmarłej zamieszcza się w akcie zgonu jedynie wówczas, gdy w chwili zgonu osoba zmarła pozostawała w związku małżeńskim.

Od niniejszej decyzji, zgodnie z art.129 k.p.a., przysługuje stronie odwołanie do Wojewody, za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Otrzymują:

- 1) Pan(i)
 zam.
- 2) a.a.



Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego

.....
 podpis
(pieczęć z imieniem i nazwiskiem)

WZÓR DECYZJI - WPISANIE ZAGRANICZNEGO AKTU DO KSIĄG

KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego
W
miejsowość

....., 17 maja 2004 r.
miejsowość

Nr .../.../04

DECYZJA

Na podstawie art.104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. Nr 98 poz.1017 z 2000 r.) oraz art. 73 ust.1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. Nr 36, poz. 180 z 1986 r. z późn.zm.) Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w, po rozpatrzeniu wniosku Pana(i) z dnia postanawia wpisać do księgi urodzeń roku Urzędu Stanu Cywilnego w akt urodzenia sporządzony w w roku pod numerem, o treści następującej:

1. Nazwisko
2. Imię (imiona)
3. Płeć
4. Data urodzenia
5. Miejsce urodzenia

- | | Ojciec | Matka |
|-----------------------------|--------|-------|
| 6. Nazwisko | | |
| 7. Imię | | |
| 8. Nazwisko rodowe | | |
| 9. Data urodzenia | | |
| 10. Miejsce urodzenia | | |

Podstawę wpisu stanowi odpis zupełny aktu urodzenia wydany w języku wraz z jego urzędowym tłumaczeniem na język polski.

Od niniejszej decyzji, zgodnie z art.129 k.p.a., przysługuje stronie odwołanie do Wojewody, za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 130 § 4 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, ponieważ zgodna jest z żądaniem strony.

Otrzymują:

- 1) Pan(i)
zam.
- 2) a.a.



Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego

.....
podpis
(pieczęć z imieniem i nazwiskiem)

ADMINISTRACYJNA ZMIANA NAZWISKA MAŁOLETNIEGO DZIECKA

Z artykułu 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity – Dz.U. z 1963 r. Nr 59, poz. 328 z późn. zmianami) wynika, że zmiana nazwiska obywatela polskiego lub osoby nieposiadającej żadnej przynależności państwowej a zamieszkałej w Polsce, na inne wskazane przez niego nazwisko, może nastąpić na jego wniosek, na zasadach określonych w przepisach tej ustawy.

Zmiana administracyjna nazwiska może dotyczyć tak nazwiska rodowego, jak i nabytego.

Nazwisko rodowe to nazwisko, które wpisuje się do aktu urodzenia dziecka w chwili sporządzenia tego aktu. Nazwisko dziecka wynika z aktu małżeństwa jego rodziców - jeżeli dziecko pochodzi z małżeństwa lub z aktu urodzenia jego matki - jeżeli matka dziecka nie pozostaje w związku małżeńskim. Nazwisko dziecka może także wynikać z aktu uznania dziecka i to zarówno dziecka już urodzonego, jak i poczętego.

Zasady nadawania nazwiska dziecka wynikają z przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz.59 z późn. zmianami).

Artykuł 88 powyższej ustawy stanowi, że dziecko, co do którego istnieje domniemanie, że pochodzi ono od męża matki, nosi jego nazwisko, chyba, że małżonkowie oświadczyli, że dziecko nosić będzie nazwisko matki. Oświadczenia w tej sprawie składane są jednocześnie ze złożeniem oświadczeń w sprawie nazwisk przyszłych małżonków.

Z art.89 § 3 ustawy wynika, że jeżeli ojcostwo dziecka nie zostało ustalone, dziecko nosi nazwisko matki i to takie nazwisko, jakie nosi matka w chwili urodzenia dziecka. Może to być jej nazwisko rodowe lub nazwisko męża, jeżeli matka dziecka zawierając związek małżeński złożyła oświadczenie, że po zawarciu

małżeństwa będzie nosiła nazwisko męża. Nazwisko matki może być także nazwiskiem dwuczłonowym, składającym się z jej nazwiska rodowego i nazwiska męża.

W przypadku natomiast ustalenia ojcostwa przez uznanie, dziecko nosi nazwisko ojca, chyba, że ten za zgodą osób, których zgoda jest potrzebna do ważności uznania, złożył przy uznaniu dziecka oświadczenie, że nosić ono będzie nazwisko matki (art. 89 § 1 kod. rodz. i op.).

Z powyższych zapisów wynika, że dziecko, co do którego istnieje domniemanie pochodzenia od męża matki lub którego ojcostwo zostało ustalone, czy to poprzez uznanie czy też sądowe ustalenie ojcostwa (art.89 § 2 kod. rodz. i op.), nosi nazwisko albo ojca albo matki. Prawo polskie nie przewiduje utworzenia dla dziecka dwuczłonowego nazwiska będącego nazwiskiem składającym się z nazwiska ojca i matki.

Jedynym wyjątkiem odnośnie nazwiska dziecka, które to nazwisko nie jest nazwiskiem ani ojca ani matki, jest nazwisko dziecka przysposobionego, co wynika z art.122 § 2 kod. rodz. i op. Powyższy artykuł dopuszcza bowiem zawarcie w orzeczeniu sądu o przysposobieniu zapisu, że na żądanie osoby, która ma być przysposobiona i za zgodą przysposabiającego, przysposobiony nosić będzie nazwisko złożone z jego dotychczasowego nazwiska i z nazwiska przysposabiającego. Ale jak wynika z powyższego artykułu, dotyczy to tylko zapisu zawartego w orzeczeniu sądu o przysposobieniu.

Nazwisko nabyte to nazwisko, które można uzyskać tylko poprzez złożenie stosownego oświadczenia przy składaniu oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński. Nazwisko nabyte nie dotyczy małoletnich dzieci. Małoletnie dziecko ma tylko nazwisko rodowe, niezależnie od tego



ile razy nastąpi jego zmiana w trybie administracyjnym czy też w innym trybie, np. w trybie art. 90 § 1 czy art.122 § 2 kod. rodz. i op.

Przy rozważaniu zmiany nazwiska dziecka w trybie administracyjnym, zasady zmiany nazwiska określone są w artykułach 88 i 89 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*.

Z ustawy o zmianie imion i nazwisk do zmiany nazwiska dziecka zastosowanie ma tylko jeden artykuł, a mianowicie artykuł 5 powyższej ustawy w brzmieniu:

1. Zmiana nazwiska obojga rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci.
2. Jeżeli zmiana nazwiska dotyczy tylko jednego z rodziców, rozciągnięcie jej na małoletnie dziecko wymaga zgody drugiego z rodziców, chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje lub nie jest znany albo że jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. Gdy dziecko ukończyło 14 lat, potrzebna jest również jego zgoda.
3. W razie braku porozumienia między rodzicami każde z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do władzy opiekuńczej. Decyzja co do zmiany

nazwiska małoletniego dziecka zapada po uprawomocnieniu się postanowienia władzy opiekuńczej.

4. Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy zmiana nazwiska ma dotyczyć tylko małoletniego dziecka. Z wnioskiem o zmianę nazwiska małoletniego dziecka występuje przedstawiciel ustawowy.

Rozważmy teraz, na przykładach, jak będzie wyglądała zmiana nazwiska małoletniego dziecka w świetle zacytowanych powyżej ustępów art.5.

1. Z aktu małżeństwa rodziców małoletniej Karoliny wynika, że mąż, żona i dzieci noszą nazwisko Głąb. W ocenie rodziców dziecka jest to nazwisko ośmieszające, kwalifikujące się do zmiany w oparciu o przepis art. 2 ust. 2 pkt.1 ustawy.

Życzeniem powyższych osób jest, aby ich nowe nazwisko brzmiało Miklaszewski(a). Starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawców (art.8) wydaje dwie decyzje administracyjne. Jedną dla żony, zmieniającą jej nazwisko z nazwiska Głąb na nazwisko Miklaszewska i drugą dla męża zmieniającą jego nazwisko z nazwiska Głąb na nazwisko Miklaszewski. W decyzji tej zaznacza, że zmiana nazwiska rozciąga się na małoletnią Karolinę. Po administracyjnej zmianie nazwiska małoletnia Karolina nosi nazwisko rodowe Miklaszewska.

Co prawda art.5 ust.1 ustawy nie odnosi się do rodziców dziecka, którzy pozostają w związku małżeńskim, lecz w praktyce zmiana nazwiska obojga rodziców z rozciągnięciem tej zmiany na małoletnie dzieci będzie dotyczyła dziecka, którego rodzice pozostają w związku małżeńskim. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, aby w tym samym czasie niezamężna matka dziecka wystąpiła o zmianę swego nazwiska i nazwiska dziecka na np. Kowalska i równocześnie uczynił to także ojciec dziecka, pragnąc także zmienić swoje nazwisko na nazwisko Kowalski.

2. Niezamężna matka dziecka, którego ojcostwo zostało ustalone poprzez uznanie, (dziecko nosi nazwisko matki) wystąpiła o zmianę nazwiska z Kapusta na nazwisko Mirowska. Decyzja starosty zmieniająca nazwisko wnioskodawczyni rozciąga się na małoletnie dziecko Katarzynę. Po zmianie nazwisk rodowych matki i jej dziecka, nazwisko ich brzmi Mirowska.

3. Zmiana nazwiska małoletniego dziecka, bez zmiany nazwisk jego rodziców.

Dotyczyć to będzie przypadków dzieci korzystających z domniemania pochodzenia od męża matki, jak i dzieci o ustalonym ojcostwie.

Matka dziecka, niepozostająca w związku małżeńskim, nosząca nazwisko Kowalska, pragnie zmienić nazwisko swego syna z Morawski (jest to nazwisko ojca, które dziecko uzyskało w wyniku uznania) na nazwisko Kowalski. Starosta wydaje decyzję tylko o zmianie nazwiska małoletniego dziecka.

4. Rodzice dziecka zawierając związek małżeński oświadczyli, że po jego zawarciu każde z nich pozostaje przy swoim nazwisku rodowym a dzieci zrodzone z tego małżeństwa nosić będą nazwisko matki. Po kilku latach doszli do wniosku, że dwójka ich małoletnich dzieci traktowana jest w szkole jako dzieci pozamałżeńskie a to z powodu, że noszą one nazwisko matki. Pragną, aby ich dzieci nosiły nazwisko ojca. Starosta wydaje dwie decyzje administracyjne, dla każdego dziecka osobną, o zmianie ich nazwiska rodowego z nazwiska matki na nazwisko ojca.

5. Małżonkowie zawierając związek małżeński oświadczyli, że mąż pozostaje przy swoim nazwisku rodowym Karecki, żona przyjmuje nazwisko męża Karecka a dzieci zrodzone z tego małżeństwa noszą nazwisko ojca Karecki(a). Po kilku latach sąd orzeka rozwiązanie tego małżeństwa przez rozwód. Ojciec, po zawarciu kolejnego związku małżeńskiego, w krótkim czasie występuje do sta-

rosty o zmianę swego nazwiska rodzowego z Karecki na nazwisko rodowe aktualnej żony Mika. Z pierwszego małżeństwa pana Kareckiego urodziło się dwoje dzieci. Z tego aktu małżeństwa wynika, że dzieci zrodzone z tego małżeństwa noszą nazwisko ojca Karecki.

Zgodnie z zapisem art.5 ust.2 ustawy zmiana nazwiska jednego z rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci, za zgodą drugiego z rodziców. W tym przypadku matka dziecka nie wyraża zgody na zmianę nazwiska swych dzieci. Ojciec dziecka występuje do Sądu Rejonowego Wydziału Rodzinnego i Opiekuńczego o rozstrzygnięcie, zastępując zgodę matki. Sąd, kierując się dobrem dzieci, nie wyraża zgody. I powstaje pytanie: czy starosta może zmienić nazwisko ojca, nie zmieniając nazwisk dzieci? Moim zdaniem nie - ponieważ naruszyłoby to zasadę określoną w art.5 ust.2 ustawy. Gdyby bowiem starosta zmienił nazwisko mężczyźnie a kobieta urodziła dziecko w czasie, gdy korzysta ono z domniemania pochodzenia od męża matki, akt urodzenia dziecka musiałby być sporządzony na nazwisko Mika. Powstałaby zatem sytuacja, że dwoje dzieci pochodzących od tego samego mężczyzny nosiłoby nazwisko Karecki a trzecie Mika.

Oczywiście z każdej sytuacji jest wyjście, a mianowicie matka dzieci wyraża zgodę na rozciągnięcie zmiany nazwiska ich ojca na dzieci a równocześnie ojciec dzieci wyraża zgodę na zmianę nazwiska dzieci z Mika na nazwisko matki Karecka. Starosta wydałby trzy decyzje administracyjne: jedną o zmianie nazwiska ojca z Karecki na Mika z rozciągnięciem tej zmiany na małoletnie dzieci i dwie (dla każdego dziecka oddzielnie) o zmianie nazwiska dzieci z Mika na Kowalski.

Opisana powyżej sytuacja mogłaby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby byli małżonkowie byli przyjaźnie do siebie nastawieni, a nie - jak to w wielu przypadkach bywa - wykorzystywali dzieci do własnych rozgrywek.

Krystyna Gładych

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

SKRÓCENIE OKRESU WYCZEKIWANIA NA ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA

Po przeczytaniu w ostatnim numerze „TECHNIKI i USC” artykułu Pani Anety Papis pt. „DECYZJA USTNA” chciałbym przedstawić kilka uwag odbiegających od prezentowanych w artykule. Przede wszystkim należy stanowczo stwierdzić, że **zezwolenie** na skrócenie miesięcznego terminu wyczekiwania na zawarcie małżeństwa **nie jest decyzją administracyjną**.

Podstawą skrócenia miesięcznego terminu, o którym mowa wyżej, jest dla kierownika urzędu stanu cywilnego art. 4 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi: „Małżeństwo przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego nie może być zawarte przed upływem miesiąca od dnia, kiedy osoby, które zamierzają je zawrzeć, złożyły kierownikowi urzędu stanu cywilnego pisemne zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie tego małżeństwa. Jednakże kierownik urzędu stanu cywilnego może zezwolić na zawarcie małżeństwa przed upływem tego terminu, jeżeli przemawiają za tym ważne względy.” **Art. 7 ust. 2 pkt 3 cyt. ustawy** stanowi, że jeżeli

li kierownik urzędu stanu cywilnego **odmawia wydania** zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed upływem terminu, o którym mowa w art. 4 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to powiadamia na **piśmie** osobę zainteresowaną o przyczynach odmowy. Osoba zainteresowana w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej **pisma** kierownika urzędu stanu cywilnego może wystąpić z wnioskiem do sądu rejonowego o rozstrzygnięcie, czy okoliczności przedstawione przez kierownika urzędu stanu cywilnego uzasadniają odmowę dokonania czynności. Prawomocne postanowienie sądu wiąże kierownika urzędu stanu cywilnego. **W związku z tym należy stwierdzić, że jeżeli odmowa udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed terminem następuje w formie pisma, to również samo zezwolenie musi mieć taką samą formę czyli pisma.** Należy zaznaczyć, że od każdego orzeczenia organu wydającego przysługuje odwołanie do jednego i tego samego organu wyższego stopnia i nie jest nigdy związane z tym, czy decyzja jest pozytywna czy też negatywna.

W omawianym przypadku, według koncepcji przedstawionej w artykule, doszłoby do dualizmu odwołań. Na odmowę wydania zezwolenia na skrócenie terminu na zawarcie małżeństwa, dokonywanej w formie pisma przysługiwałoby odwołanie do sądu, natomiast w przypadku pozytywnej decyzji odwołanie przysługiwałoby do organu administracji wyższego stopnia.

Podany przez Panią Anetę Papis wzór podania o skrócenie terminu z propozycją adnotacji i podpisami stron należy w zasadzie uznać za prawidłowy z jednym wyjątkiem – adnotacja „Decyzja ustna” powinna być zastąpiona określeniem „Zezwolenie”.

Zgodnie natomiast z częścią IV *Zezwolenia* punktem 1 załącznika do ustawy o opłacie skarbowej od zezwolenia na zawarcie małżeństwa, o którym mowa w art. 4 k.r.o należy pobrać stawkę 30 złotych + 5 zł za podanie. (Marginalnie chciałbym zauważyć, że ustawa o opłacie skarbowej nie wymienia również ww. zezwolenia w części II zawierającej wykaz decyzji tylko w cz.IV).

Marek Strzałkowski
kier. USC w Stalowej Woli

Bardzo dziękuję za głos w dyskusji. Propozycja Pana Marka Strzałkowskiego aby „zezwałać na skrócenie miesięcznego terminu wyczekiwania na zawarcie małżeństwa” w formie pisma jest bardzo interesująca. Nie ulega jednak wątpliwości, że do 1998 roku zarówno zezwolenie określone w art.4 k.r.o. jak i odmowa miały formę decyzji administracyjnej. Ustawą z dnia 24 lipca 1998 roku o zmianie ustawy - kodeks rodzinny i opiekuńczy, kodeks postępowania cywilnego, prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 117, poz.757) został wprowadzony zupełnie nowy zapis: powiadomienia na piśmie z wyraźnym wskazaniem „jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego **odmawia**”. Czy sformułowanie przepisu artykułu zawierające nakaz wydania pisma w przypadku odmowy

wy upoważnia do takiej interpretacji jego treści jaką zaprezentował mój interlokutor? Nie wydaje się, aby omawiany przepis dawał podstawę do tego rodzaju interpretacji.

Ustęp 1 art.7 wymienia formy w jakich dokonuje się czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Nie przewiduje pisma. Pismo jest zastrzeżone dla enumeratywnie wymienionych w ust.2 przypadków odmowy. Komentarz A. Czajkowskiej i E. Pachniewskiej do Prawa o aktach stanu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, W-wa 2002, str.29 podaje: „(...) kierownik urzędu stanu cywilnego załatwia sprawę przez wydanie decyzji z mocy przepisu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (...)”, czyli potwierdza istniejący „dualizm”, z którym nie zgadza się Pan Kierownik. Proponuję w naszych rozważaniach pójść jeszcze dalej.

Na podstawie art. 4 k.r.o. kierownik urzędu stanu „zezwała” na skrócenie

terminu dokonując w ten sposób pewnej czynności administracyjno-prawnej bez możliwości odwołania. Jest to czynność zgodna z żądaniem stron, tak jak wszystkie czynności wymienione w art.7 ust.2. Dopiero w przypadku odmowy osoba zainteresowana może wystąpić z wnioskiem do sądu o rozstrzygnięcie, czy okoliczności przedstawione przez kierownika urzędu stanu cywilnego są uzasadnione.

Jestem przekonana, że wszyscy kierownicy zezwalając na skrócenie terminu wydają decyzje administracyjne na podstawie art.7 ust.1 pkt 2. Swoim artykułem chciałam zwrócić uwagę na niepotrzebny formalizm wydawania decyzji pozytywnej, zgodnej z żądaniem, której jedyną treścią jest wyrażenie zezwolenia. Uważam, że problem wart jest dyskusji, do której zachęcam i zapraszam.

Aneta Papis
kier. USC Łódź-Centrum

KĄCIK



VIII TEMAT

JAK UMIEJĘTNIE ZGADZAĆ SIĘ Z LUDŹMI

Mądre obcowanie z ludźmi to umiejętność niełatwa i wielopłaszczyznowa. Jest to zresztą – szczerze mówiąc – jedna z niezbędnych mądrości naszych czasów, pełnych konkurencji i nie zawsze zdrowej rywalizacji. Nic tak ci w życiu nie będzie pomocne jak jej opanowanie. Sprawia ono, że dzięki tej rzadkiej umiejętności zgadzania się z ludźmi uczynisz wielu swoich wrogów swymi przyjaciółmi. Jak długo będziesz żyć nigdy nie zapominaj, że byle głupiec potrafi nie zgadzać się z ludźmi, a tylko mądry, przenikliwy i bystry człowiek ustąpi. Szczególnie gdy widzi, że druga strona jest w biedzie czy poważnych tarapatach. Generalny powód przemawiający za nabyciem i stosowaniem sztuki zgadzania się z ludźmi to fakt, że ludzie lubią tych co się z nimi zgadzają a nienawidzą tych, którzy im przeczą.

Sztuka zgadzania się składa się z kilku elementów.

Pierwszą i podstawową rzeczą jest **nauczyć się być zgodnym**. Trzeba włożyć trochę wysiłku, by wypracować w sobie zgodną naturę. Nie mówię, że jest to łatwe do osiągnięcia dla każdego, ale jest możliwe, choć ludzie są różni. Łatwiej np. będzie to osiągnąć osobie, która z natury jest optymistą, niż pesymiście, który wszystko widzi w ciemnych barwach i wszędzie widzi jakiejś „ale”.

Druga sprawa która ściśle łączy się z tą pierwszą, to **umiejętność „poinformowania” rozmówcy, że podziela się jego odczucia** - czy to poprzez skinienie głową czy też powiedzenie „zgadzam się z tobą, masz rację”, albo stwierdzenie dłuższe „wiem co czujesz, gdybym był tobą, bez wątpienia czułbym to samo”. Takie stwierdzenie zmiekczy nawet najbardziej swarliwego rozmówcę. A mówiąc tak możesz być stuprocentowo szczerzy, ponieważ gdybyś był na miejscu tej drugiej osoby, z pewno-

ścią myślałbyś tak jak ona. To jest magiczna formuła, która rozstrzygnie spory, wyeliminuje złość, odrodzi dobrą wolę i sprawi, że druga strona nie tylko pozytywnie nastawi się do ciebie, ale też będzie słuchać cię uważnie, bo większość ludzi, jakich spotykamy w życiu, bardzo potrzebuje współczucia i zrozumienia. To dlatego małe dziecko chętnie pokazuje swoje stłuczenia, skaleczenia i siniaki by wywołać współczucie. Z tego samego powodu dorośli chętnie opowiadają o wypadkach jakim ulegli i o swoich chorobach, a zwłaszcza o operacjach chirurgicznych. Można nawet powiedzieć, iż rozpamiętywanie wszelkich nieszczęść jest do pewnego stopnia powszechnie stosowane.

Oto przykład. Pewna nauczycielka szkoły muzycznej ucząca gry na pianinie opowiadała, jak poradziła sobie z częstym w tym zawodzie problemem. Uczennica rozpoczynająca naukę miała bardzo długie wypielęgnowane paznokcie, z których była dumna, ale które w wyrobieniu właściwych nawyków podczas gry na pianinie przeszkadzały. By nie zniechęcić uczennicy, przed pierwszą lekcją nie wspomniała o paznokciach ani jednym słowem. Ale po kilku lekcjach, kiedy wyczuła, że nadeszła odpowiednia chwila, powiedziała: „Masz bardzo piękne dłonie i wspaniałe paznokcie. Jeśli jednak chcesz grać na pianinie stosownie do twoich wielkich zdolności i tak jak byś chciała, to o wiele szybciej i łatwiej to osiągniesz gdy paznokcie obetniesz. Pomyśl o tym, dobrze?”. W następnym tygodniu Ola, ku zdziwieniu nauczycielki, miała już obcięte paznokcie. Ta pochwaliła ją i pogratulowała tego poświęcenia, a od jej matki usłyszała ponadto: „Po raz pierwszy udało się komuś nakłonić ją do obcięcia paznokci!”. Widzimy, że nauczycielka



nie straszyla uczennicy, nie protestowała przeciw uczeniu „kogoś takiego”. Powiedziała tylko, że paznokcie są piękne i rozumie, że obcięcie ich będzie poświęceniem, które jednak się opłaca.

Jeśli więc chcesz przekonać innych do twojej opinii, do zgody z tobą, to skorzystaj z powyższego sposobu.

Po trzecie: **nie mów ludziom nigdy, że się z nimi nie zgadzasz**, chyba że jest to absolutnie konieczne. Jeśli nie możesz zgodzić się z kimś w jakiejś sprawie, a dość często nie możesz, to wtedy po prostu powstrzymaj się od zaprzeczenia, chyba że jest to - jak wspomniałem - naprawdę konieczne. Zdzawisz się jednak, jak rzadko to się zdarza. Jeśli już jednak zajdzie konieczność powiedzenia tego „nie” to pamiętaj, że są dwa sposoby mówienia „nie”: stanowcze nie i łagodne nie. Mówiąc jednak „jeśli jest konieczne powiedzieć nie” mam na myśli łagodne „nie”, zwane też czasem „nie konstruktywnym”. Polega to na tym, że mówiąc „nie” oferujemy równocześnie działania alternatywne, jakie podejmiemy

sami lub jakie może podjąć osoba, której mówimy „nie”. W ten sposób komunikujemy osobie, że chcemy jej pomóc podejmując konkretne działania mające rozwiązać jej problem lub że ona może podjąć działanie pomocne w rozwiązaniu problemu - tym samym uważamy ją za współpartnera w rozwiązywaniu zagadnienia. Dobrym przykładem ilustrującym ten problem może być zwykła sprawa zakupu określonego towaru w sklepie. Dzwoni klient do sklepu, aby zamówić jakąś rzecz. Ale trafił akurat na moment, kiedy tej rzeczy nie ma w sklepie, bo zapas się wyczerpał i sprzedawca odbierający telefon w sprawie zakupu musi koniecznie odpowiedzieć „nie”. Stosując „łagodne nie” może, po przeproszeniu dzwoniącego, powiedzieć – „Postaram się panu to załatwić, wysyłając rzecz na pana adres, jak tylko ją otrzymamy. Proszę mi tylko podać dokładny adres. Wyślę jak najszybciej wraz z rachunkiem za zaliczeniem pocztowym”. A więc mówienie „łagodnego nie” nie oznacza wcale takiego mówienia, by „nie” zabrzmiało jak „tak”. Nie ma bowiem takiej cudownej techniki, za wyjątkiem kłamstwa. A nie o to przecież chodzi, bo każde kłamstwo jest zwykłym wprowadzaniem kogoś w błąd, zaś odkrycie takiej sytuacji wzmocze jedynie zdenerwowanie u osoby zainteresowanej. W tym miejscu pozwolę sobie na kilka słów na temat „stanowczego nie”. - W stosunku do siebie powinniśmy go używać bardzo często, bo wyrabia charakter, ale do innych osób bardzo rzadko, gdyż świadczy o braku chęci pomocy i wczucia się w sytuację drugiej osoby, a jednocześnie jest najprostszą drogą do zażartej kłótni lub przynajmniej oziębienia stosunków między dwiema osobami; nigdy nie jest elementem budowania jakiegokolwiek zgody między ludźmi.

Czwartą sprawą, bardzo pomocną w nauczaniu się zgadzania z ludźmi, jest umiejętność **przyznania się do faktu, że jest się w błędzie**. Polega to na tym, by - jeśli jest się w błędzie - przyznać głośno: „popelniłem błąd”, „nie mam racji”. Uczynienie tego wymaga oczywiście odwagi, ale ludzie docenią każ-

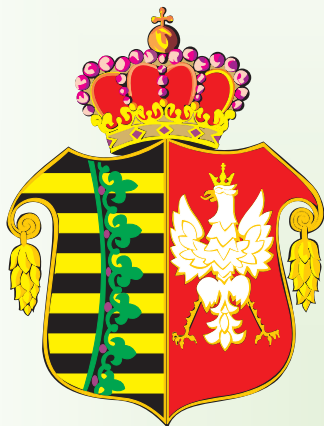
dego, kto potrafi to zrobić. Nadto odwaga przyznania się do własnych błędów przynosi wiele satysfakcji. Nie tylko pozbawia poczucia winy, ale pozwala często rozwiązać problemy spowodowane tymi błędami, na pewno zaś świadczy o dojrzałym charakterze. Zresztą kiedy wiemy np., że zasłużyliśmy na reprimendę, czyż nie jest o wiele lepiej uprzedzić burzę i samemu przyznać się do winy? Czy nie jest o wiele łatwiej znieść samokrytykę niż wysłuchać potępienia z ust innych? Powiedz sam sobie te wszystkie przykre słowa, jakie spodziewasz się usłyszeć od rozmówcy i zrób to, zanim on będzie miał okazję je wypowiedzieć. Szanse są jak sto do jednego, że okaże się wspaniałomyślny, wybaczy ci błędy które popełniłeś, a nawet je pomniejszy. Oto przykład. Pewien dyrektor wydawnictwa lubował się w wytykaniu podwładnym nawet najdrobniejszych błędów. Często wychodziłem z jego biura - opowiada pracownik - zdęgowany nie tylko jego krytyką, ale też sposobem atakowania mnie za byle co. Ostatnio wykonywałem pewną pilną pracę kiedy zadzwonił do mnie z prośbą, abym natychmiast zjawił się u niego. Powiedział, że coś jest nie tak. Kiedy zjawiłem się w jego gabinecie, było tak jak się spodziewałem, i przeraziło mnie to: wyglądał groźnie i wyraźnie rozkoszował się kolejną okazją do krytyki. Rozgorączkowany żądał wyjaśnienia, dlaczego tak właśnie wykonałem swoje zadanie. Pomyślałem o zastosowaniu samokrytyki, o której niedawno dowiedziałem się na kursie, i przyznaniu się do błędu. Powiedziałem: „Panie dyrektorze, jeśli to co pan powiedział jest prawdą, popełniłem błąd i niczym nie da się tego usprawiedliwić. Pracuję dla pana już wystarczająco długo, aby poznać pańskie wymagania. Wstyd mi za siebie”. Po usłyszeniu tych słów dyrektor natychmiast zaczął mnie bronić: Tak ma pan rację, ale mimo wszystko to nie jest aż tak poważny błąd. To tylko małe niedopatrzenie. „Každy błąd może być kosztowny, a na pewno wszystkie są denerwujące” – przerwałem mu. Usiłował wejść mi w słowo, ale mu nie pozwoliłem. To był mój wielki dzień. Po raz pierwszy

w życiu krytykowałem samego siebie i bardzo mi się to podobało. „Powiniennem być bardziej uważny – ciągnąłem - dając mi pan dużo zleceń i zasługuje pan na jak najlepszą pracę. Zrobię więc ten rysunek od nowa”. Nie, nie – zaprotestowałem - nawet mi na myśl nie przyszło robienie panu takiego kłopotu. Następnie pochwalił moją pracę i zapewnił, że chce tylko drobnej zmiany i że ten drobny błąd nie będzie kosztował firmy ani grosza. Wreszcie stwierdził, że to tylko drobiazg, nie wart tego, by o nim mówić. Moja ofensywna samokrytyka zmieniła jego bojowe nastawienie. Zabrał mnie na obiad i zanim się rozstaliśmy dał mi kolejne zlecenie i wręczył czek. Byłem mile usatysfakcjonowany.

Piąta zasada brzmi: **nie kłóć się!** Kłótnia to najgorsza forma obcowania z ludźmi. Nie kłóć się nawet wtedy kiedy masz rację, bo nikt nie zdobędzie przyjaciół kłótnią. Kłótni trzeba unikać, unikać jak trzęsienia ziemi czy jadowitego grzechotnika. Kłótnia jest zawsze twoją przegraną. Dlaczego? Bo jeśli przegrasz, to przegrałeś, a jeśli wygrasz, to wbrew pozorom, też przegrałeś – bo przypuszczmy, że zatryumfujesz nad innym człowiekiem obracając w gruzy wszystkie jego argumenty i udowodnisz mu nawet, że jest niespełna rozumu. I co wtedy? Ty poczujesz się świetnie? twój rozmówca? – Pokażesz mu swoją wyższość, zranisz jego dumę i spowodujesz, że obrazi się na ciebie na długo; a już na pewno nie zdobędziesz jego dobrej woli i sympatii. Opinia zdobyta w kłótni nie na wiele się zda i długo się nie ostoi. Jest warta tyle co lizanie łoda przez szybkę.

Mówiąc o kłótni trudno nie wspomnieć na zakończenie o tym, że bywają ludzie z natury kłótniwi, lubiący sprzeczki jak ryba wodę. Ludzie, którzy przy każdej sposobności szukają okazji do kłótni, bo chcą jednego: walki. Takim ludziom trzeba stale uzmysławiać, że lepszą sztuką od walki jest odmowa walki, odmowa wszelkiej zwady. To oczywiście spowoduje, że będą płuć, złościć się i gniewać, ale w rezultacie, gdy popatrzeć na nich z boku, będą wyglądać głupio...

Adam Krawczyk



36

CHRZANÓW



Chrzanów, położony w południowo-zachodniej części województwa małopolskiego, jest miastem powiatowym. Status powiatu otrzymał już w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej. Powiat chrzanowski należał do województwa krakowskiego do 1975 roku. Po 23 latach przynależności administracyjnej do województwa katowickiego w 1999 roku wrócił do Małopolski.

Chrzanów liczy 49 888 (w tym miasto 39 918) mieszkańców. Urząd Stanu Cywilnego w Chrzanowie obsługuje miasto i 6 sołectw. Siedzibą USC jest Pałac Ślubów. W urzędzie zatrudnionych jest 9 osób, w tym 5 osób wykonuje zadania wynikające z ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych a 3 osoby wykonują zadania wynikające z ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego.

Kierownikiem jest Mirosława Stawarz a zastępcą kierownika Marzena Bober.

USC w Chrzanowie w zakresie urodzeń i zgonów, z uwagi na lokalizację Szpitala Powiatowego, prowadzi rejestrację z ościennych gmin.

W USC w Chrzanowie sporządza się rocznie około:

- 1200 aktów urodzeń
- 270 aktów małżeństw
- 820 aktów zgonów.

W archiwum przechowywane są duplikaty ksiąg z lat 1890-1945, sporządzonych przez parafie wyznań: rzymskokatolickiego i mojżeszowego.

Ponadto USC w Chrzanowie posiada księgi od 1946 roku, dokumentację zbiorową do wszystkich aktów oraz wtóropisy niektórych ksiąg.

W 1998 roku wprowadzono komputerowy system rejestracji stanu cywilnego firmy ARAM.



Wydawanie odpisów



Sala ślubów

CHRZANÓW

- województwo małopolskie
- kod terytorialny: miasta 1203034
gminy 1203035
- liczba mieszkańców: miasta 39 918
gminy 9 970
- obszar: miasta 3858 ha
gminy 4135 ha

Adres USC

al. Henryka 30, 32-500 Chrzanów
tel.(032)758 51 45, faks (032) 623 33 43

DISTRICTUS - EWIDENCJA LUDNOŚCI v.3.0

DISTRICTUS EWIDENCJA LUDNOŚCI

jest nowoczesnym systemem służącym do obsługi Lokalnych Banków Danych. Przygotowany został w architekturze klient-serwer dla baz danych:

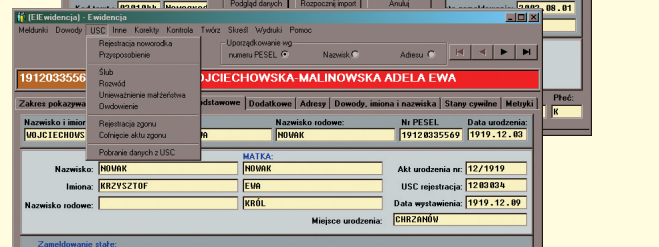
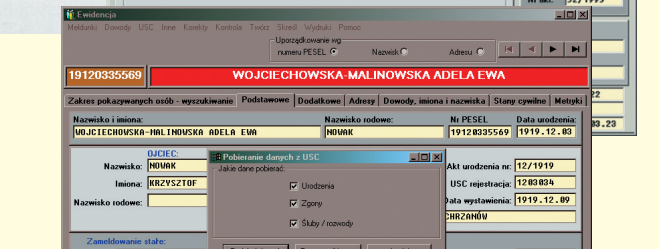
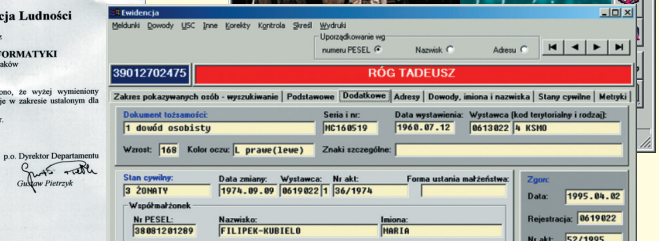
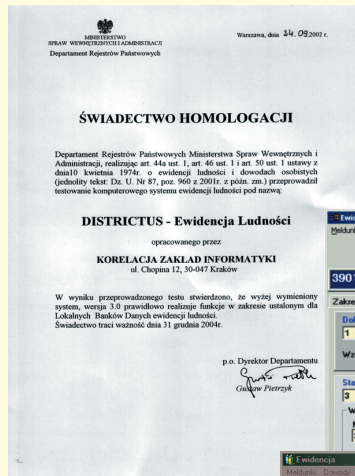
- w wersji sieciowej dla wybranej bazy SYBASE, Microsoft SQL
- w wersji jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE.

Może być wykorzystywany do pracy przez bank danych obsługujący więcej niż jeden kod terytorialny. Program wykonuje wszelkie operacje związane z ewidencją ludności, takie jak meldunki, wydawanie dowodów tożsamości, rejestracje urodzeń, ślubów, zgonów, zmiany nazwisk, obywatelstwa itp.

Program w prosty sposób realizuje niezbędną wymianę danych z TBD (CBD).

System wykonuje wydruki i zestawienia dotyczące tak pojedynczych osób jak i całej lub części ewidencji np.:

- poświadczenia: za- i wymeldowania (stałe i czasowe), zamieszkania (Pu E-19)
- wezwania o przesłanie KOM (Pu E-17)
- zawiadomienia: o zameldowaniu czasowym, do WKU
- zgłoszenia: wymeldowania z pobytu czasowego, zmian (E-15)
- zestawienia: wydanych dowodów, urodzeń i zgonów
- statystyki mieszkańców: wg wieku, płci, zamieszkania (również w przedziałach wiekowych i na podany dzień), ilości i rodzaju zmian wykonanych w LBD.



Oferujemy Państwu:

- Najnowocześniejszy obecnie na rynku program z najdłuższą homologacją;
- Szkolenia w firmie bądź u Państwa;
- Pomoc i opiekę serwisową po zainstalowaniu programu;
- Przeniesienie danych ewidencji ludności z banku danych TBD, CBD lub innego programu;
- Bezpłatne pokazy oprogramowania u Państwa lub w siedzibie firmy.

KORELACJA Zakład Informatyki

**JEDYNY PROGRAM GWARANTUJĄCY PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ
Z PROGRAMEM OBSŁUGUJĄCYM URZĘDY STANU CYWILNEGO
PB_USC 6.0 FIRMY „TECHNIKA”**